Nr. 215. Czwartek, 22 Września 1898. Rok 38.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył według Najwyższego pisma odręcznego z dnia 15 września b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie obrony krajowej, Franciszkowi Bauer-Bargehr, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował starszego geometrę ewidencyjnego drugiej klasy Józefa Szotowicza, inspektorem ewidencyjnym w ósmej klasie rangi.

Dnia 20 września 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LIII, LIV i LV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LIII zawiera:

Nr. 156. Rozporządzenie Ministerstw handlu i sprawiedliwości z dnia 15 września b. r., wprowadzające w życie ustawę z 11 stycznia 1897 (Dz. u. p. nr. 30) w sprawie ochrony wynalazków (ustawa o patentach).

Nr. 157. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 września b. r., w sprawie organizacyi urzędu patentowego.

Nr. 158. Rozporządzenie Ministerstw handlu i sprawiedliwości z dnia 15 września b. r., którem w wykonaniu ustawy o patentach wydano bliższe postanowienia o organizacyi trybunału dla spraw o patentach, o postępowaniu wobec tego trybunału i o wykonaniu jego orzeczeń i zarządzeń.

Nr. 159. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 września b. r, którem wydano regulamin czynności dla c. k. urzędu patentowego.

Nr. 160. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 września b. r., o warunkach, wymaganych przy zgłoszeniach w sprawach patentów oraz przy pełnomocnictwach do zastępowania w tych sprawach.

Nr. 161. Rozporządzenie Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych z dnia 15 września b. r., w przedmiocie zawodowego zastępowania w sprawach patentowych przez rzeczników patentowych lub autoryzowanych techników prywatnych.

Nr. 162. Rozporządzenie Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych z dnia 15 września b. r., w sprawie zawodowego zajmowania się wynalazkami.

Nr. 163. Rozporządzenie Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości z dnia 15 września b. r., w przedmiocie ulg dla osób niezamożnych lub robotników, ograniczonych do swego zarobku, w sprawach patentowych.

Nr. 164. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 września b. r., w sprawie ochrony wynalazków na krajowych wystawach.

Zeszyt LIV zawiera:

Nr. 165. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 5 września b. r., w sprawie zmiany warunków koncesyi na budowę kolei lokalnej z Wiednia do Wiener-Neudorf i z Wiener-Neudorf do Guntramsdorf.

Zeszyt LV zawiera:

Nr. 166. Dokument koncesyjny z dnia 29 sierpnia b. r., na budowę kolei lokalnej Starkenbach-Rochlitz z ewentualnem przedłużeniem jej do Grünthal (Ober-Polaun), względnie Neuwelt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Pełne porywającej siły, przejmującej zaiste do głębi są słowa, w których Monarcha tak ciężkiem nawiedzony dopuszczeniem podziękował Swym ludom, za niebywałą, potężną swą powszechnością i szczerością manifestacyę żalu i współczucia z powodu zgonu szlachetnej, a dziś już w Bogu spoczywającej Cesarzowej. Krwawiące się serce ojcowskie szuka pociechy u swych dzieci, — to też dotknięty w najgorętszych uczuciach Monarcha, zwraca się do Swych ludów, poruszonych głęboko Jego nieszczęściem, i w ogólnym smutku znajduje ulgę dla Swego niewymownego cierpienia. Szczególnem wzruszeniem napełniają każde czujące serce słowa, w których pogrążony w tak ciężkim bolu Monarcha wspomina o Towarzyszce Swego życia. Nazywa Ją Ozdobą Tronu, Towarzyszką, która w najcięższych dniach próby i doświadczenia była dlań pociechą i podporą! Zaprawdę pamięć pełnego dobroci Anioła pokoju na Tronie Habsburgów, nie mogła być większą otoczona aureolą, nad ten jęk bolu i skargi z serca najczulszego z Małżonków. Nie tylko On jednak, — także ludy Austro-Węgier, zgoła nawet cały cywilizowany świat, utraciły przez śmierć tę więcej, niż to się da wypowiedzieć słowami. Bo też prawdziwie świetlana postać, pełna miłości i dobroci, idealna Pani i Władczyni zgasła z Cesarzową Elżbietą — Niezapomnianą!

Wśród ogólnego zaś i głębokiego smutku jest to dla serc dotkniętych boleścią kojącym balsamem, że ukochany Monarcha znajduje pociechę i uspokojenie w gorącem współczuciu Swych ludów, że z chrześcijańską pokorą poddaje się niezbadanemu wyrokowi Opatrzności, — i w niewzruszonem zaufaniu do Boga i do miłości i wierności milionów, które także w ostatnich dniach najcięższego doświadczenia wiernie przy Nim stały, chce ciężkie obowiązki powołania Władcy spełniać dalej z niewzruszoną wytrwałością. Bohater obowiązku, Dostojny Władca będzie dla Swych wiernych austryackich i węgierskich poddanych także i nadal mądrym, łagodnym i sprawiedliwym Panującym, a ukochany przez Swe ludy, czczony i podziwiany przez cały świat, zdobić będzie jak dotąd, Tron Swoich Przodków!

Chociaż zaś objawy radości, które miały uświetnić ten rok, pięćdziesiąty rok pełnego sławy i błogosławionego Panowania Jego Cesarskiej Mości, muszą zamilknąć w obec ogólnego smutku: to jednak pozostaną trwałe nie tylko liczne dowody przywiązania i gorącego współczucia, których szlachetny Monarcha doznał w ostatnich, tak ciężkich dniach; zostaną bowiem nadto także liczne dzieła miłości bliźniego i miłosierdzia, liczne humanitarne fundacye i zakłady, które w myśl wielkodusznych intencyj Cesarza-Filantropa uczyniły pięćdziesiąty rok Jego Panowania źródłem błogosławieństwa i dobrodziejstwa dla milionów ubogich i potrzebujących pomocy, dla milionów chorych i nieszczęśliwych.

Jak bardzo świętą dla Dostojnego Monarchy jest pamięć Jego ukochanej Małżonki, tego dowiódł fundacyą, która po wszystkie czasy utrzymywać będzie wspomnienie o najszlachetniejszej z niewiast, a Jej niezwykłe cnoty uczyni wiekuistym wzorem dla całej ludzkości. Jego Cesarska Mość ustanowił order dla kobiet, któremu w pełnem czci wspomnieniu dla tak ogólnie opłakiwanej, szlachetnej Cesarzowej i dla uczczenia Jej Patronki, św. Elżbiety Turyngskiej, nadał nazwę „Orderu Elżbiety“. Order ten ma przeznaczenie, aby w duchu wspaniałomyślnej Monarchini, która obecnie spoczęła już na wieki w krypcie OO. Kapucynów w Wiedniu, zasługi, pokładane przez kobiety i dziewice w najrozmaitszych zawodach, lub w ogóle na polu religijnem, humanitarnem, czy filantropijnem, w należyty sposób wynagradzać. Z orderem tym jest połączony, jak wiadomo, medal, który ma nazywać się „Medalem Elżbiety“, a nadawany ma być tym kobietom i dziewicom, które odznaczyły się w swem powołaniu, a zwłaszcza na polu miłosierdzia, religii lub miłości bliźniego. Fundacya to godna Władcy, który ją powołał do życia, ale godna także Władczyni, która przeszła przez świat jak święta, a w czasie całego swego, niestety w tak okropny sposób skróconego życia, osuszyła niezliczone łzy, ukoiła wiele smutków, zdziałała wiele dobrego i szlachetnego. Pamięć Jej będzie błogosławioną i uświęconą po wszystkie czasy.

Przy końcu Swego Orędzia oświadcza Najjaśniejszy Pan, że do Pana Zastępów

---

106)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Lecz Henryk nie zdjął z niego łańcucha.

Położywszy prawicę na jego głowie, rzekł:

— W waszych ręku będzie skarb fuldajski dobrodziejem ubogich, klasztor schroniskiem nieszczęśliwych, kościół pochodnią zbłąkanych. Wy będziecie służyli miłosierdziu i prawdzie, wy nie użyjecie bogactw Fuldy na szkodę rzeszy i króla. Mają zawsze tylko źli rozkazywać dzieciom tej ziemi? Nie lękajcie się odpowiedzialności, skromny sługo ołtarza! Bóg, który wam dał siłę do zmożenia słabości ludzkiej, nie zapomni o was, gdy zasiądziecie na stolicy fuldajskiej. Poddajcie się wyrokom Opatrzności, ona to bowiem wskazała mi was, kiedym postanowił ukarać chciwość Alberta i jego współzawodników.

Zawstydzeni kandydaci zaszyli się w tłum, straciwszy ochotę do dalszych zabiegów. Takiego zakończenia licytacyi nie spodziewał się żaden z nich. Klnąc z cicha, cofali się ku drzwiom.

Od stołu podnieśli się członkowie rady koronnej i, otoczywszy Ruzelina, prosili go, aby nie odrzucał łaski królewskiej.

On stał z głową spuszczoną, jak podsądny, zmiażdżony wyrokiem śmierci.

— Rozkazujemy wam przyjąć kościół fuldajski — rzekł Henryk stanowczo.

— Wyrokom Opatrzności i rozkazowi króla należy się posłuszeństwo — odparł Ruzelin głosem drżącym. — Będę błagał Boga, aby mi dał siłę do wypicia kielicha, którego oddalić od siebie nie mogę.

— Bóg nie odmówi wam pomocy — zapewniał go Henryk ze szczerą radością.

A zwróciwszy się do mnichów z Fuldy, rzekł:

— Pokłońcie się swojemu opatowi!

Mnichy i wasalowie klasztorów fuldajskich nie spieszyli się z hołdem. Niespodziewany wybór króla pozrywał ich układy, pokrzyżował rachuby. Każdy z czterech kandydatów obiecał im jakieś kubany, ustępstwa, przywileje, a znana cnota Ruzelina straszyła ich surowymi rządami.

Dopiero, kiedy król zawołał głosem groźnym:

— Oto wasz opat, wasz pan przed Bogiem i ludźmi!

Ugięły się kolana braci św. Benedykta i rycerzów.

Podpisawszy dokument, wygotowany tymczasem przez dyktatora rady, przeszedł Henryk ze swoimi przyjaciółmi do sali rycerskiej.

Czekało tu na niego tak świetne zebranie, jakiego nie widział dotąd na swoim dworze. Zwycięstwo nad Unstrutą i upokorzenie Sasów zjednało mu więcej przyjaciół, niż jego hojność. Przeszło stu wojewodów, palatynów, hrabiów, wolnych panów i prałatów ze wszystkich dzielnic rzeszy stawiło się na wezwanie szczęśliwego zwycięzcy. Nawet Lombardya przysłała kilku biskupów.

Rozrzuceni grupami, podług szczepów, czekali możnowładcy w sali rycerskiej na seniora z hołdem porannym.

Purpurowe płaszcze zmieszały się z fijoletowemi sukmanami, hermeliny z sobolami, miecze z krzyżami. Rubiny, szmaragdy, szafiry lśniły na błyszczącem tle jedwabiów i aksamitów.

Salę wypełniał nieustający na chwilę szmer. Panowie rozmawiali z sobą półgłosem, postykawszy głowy.

Wysoka postać Rudolfa szwabskiego rzucała się odrazu w oczy. Stał on w pobliżu głównych drzwi, otoczony gromadą biskupów i hrabiów, w pośród których mieniły się szkarłatne sutanny dwóch kardynałów, wysłańców rzymskich.

Jeden z kardynałów, wskazawszy wzrokiem arcybiskupa Limara, który gawędził z Godfrydem lotaryńskim, mówił:

— Dopóki król nie oddali od swojego boku wszystkich nieposłusznych synów kościoła i nie zmusi ich do posłuszeństwa względem Stolicy Apostolskiej, dopóty nie możemy w nim uznać świeckiego zwierzchnika chrześciaństwa. Komu idzie o zgodę tyary z koroną, powinien się starać przekonać Henryka, że zaufania Ojca świętego nie zdobywa się grzesznym uporem. Gdyby nie ten niezrozumiały dla nas upór, bylibyśmy zadowoleni z postępowania króla. Bez wahania strącił on ze stolicy bamberskiej niegodnego Hermana i bez gniewu przyjął odmowną odpowiedź Rzymu co do biskupów saskich.

— Król żądał naprawdę pozbawienia godności biskupiej prałatów saskich, którzy brali udział w rokoszu? — zapytał Rudolf.

— Szło mu głównie o magdeburskiego Wecla i halbersztadzkiego Buka — odpowiedział kardynał — ale Stolica Apostolska nie zgodziła się na to dziwne żądanie.

— Jesteśmy Stolicy Piotrowej wdzięczni za wyrok sprawiedliwy — odezwał się sędziwy biskup, którego piwne, bystre oczy latały niespokojnie, przechodząc ciągle z twarzy na twarz, jakby żadnej nie ufały. — Po Buku i Weclu mogłaby przyjść kolej na innego księcia Kościoła.

— W Moguncyi byłaby szkoda — zauważył wojewoda Rudolf, rzuciwszy prałatowi kłujące spojrzenie.

— O siebie nie lękam się — odpowiedział biskup szybko. — Byłem zawsze posłusznym wassalem korony.

Po ustach kardynałów i wojewody przemknął uśmiech pogardliwy.

Posłusznym wassalem korony był prymas Zygfryd tylko o tyle, o ile mu się wierność sowicie opłacała. Chciwy, chytry, nieszczery, korzył się przed każdą siłą, dbając jedynie o pomnożenie swoich dóbr rozległych. Wiedziano o tem nie tylko w rzeszy. I Grzegorz VII. znał wybornie chwiejność pierwszego biskupa Niemiec, któremu nie szczędził surowych napomnień.

Pod ironicznem spojrzeniem kardynałów i wojewody kręcił się prymas, jak owad przekłuty szpilką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wznosi modły, aby Mu użyczył sił do spełnienia zadania, do którego jest powołany; modli się On, aby Bóg błogosławił Jego ludom i oświecił je, by znalazły drogę miłości i zgody, na której mogłyby się rozwijać i stać się szczęśliwymi. — Wspaniałe te słowa błyszczeć będą spiżowemi zgłoskami w rocznikach historyi austryackiej; jeszcze po wiekach będą one świadczyły o sposobie czucia i myślenia Władcy, który nawet w najcięższych dniach Swego życia, pełnego smutnych doświadczeń, myślał tylko o Swych wiernych ludach, miał na oku tylko ich dobro i szczęście. !

† Najj. Cesarzowa i Królowa Elżbieta.

W dniu 19 b. m. odbyło się w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie, z inicyatywy robotników tutejszych warstatów kolejowych nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Najj. Pani. Na nabożeństwie był obecny radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś.

* * *

Na ręce JE. Pana Namiestnika wyrazy najgłębszego współczucia i hołdu dla Najj. Pana przysłała reprezentacya gminy miasta Zatora.

Na ręce starostwa w Mościskach złożyli wyrazy hołdu i kondolencye dla Monarchy zgromadzeni w Sądowej Wiszni członkowie okręgowej konferencyi nauczycielskiej.

Włościanie powiatu tarnobrzeskiego, zebrani w dniu 16 b. m. razem z posłem sejmowym Zdzisławem Tarnowskim w Tarnobrzegu dla omówienia spraw kraju i powiatu się tyczących, uchwalili wyrazić kondolencyę z powodu zgonu Najj. Pani.

* * *

Za pośrednictwem c. k. starostów złożyli kondolencye w dalszym ciągu: w Jaśle — duchowieństwo miejscowe, urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego, prokuratoryi Państwa, urzędu górniczego, poczty Rady powiatowej, kolei, straż skarbowa, dyrektor gimnazyum z całem gronem nauczycieli, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, komendat oddziału żandarmeryi, stowarzyszenia „Zgody“ i ochotniczej straży ogniowej, przełożeni zboru izraelickiego (nabożeństwo żałobne odprawiono 17 b. m.); w Jaworowie — (dodatkowo) obywatele ziemscy i naczelnicy gmin w liczbie około stu osób pod przewodnictwem zastępcy prezesa Rady powiatowej p. Jana Konopki, Wydział rady powiatowej, urzędnicy sądu, nauczycielstwo, straż skarbowa i ochotnicza ogniowa, rabin i reprezentanci zboru izraelickiego (nabożeństwa w kościołach obu obrządków i w synagodze); w Kałuszu — (dodatkowo) rada gminna Kałusza, mieszkańcy gminy Wojniłowa, delegaci „Sokoła“, „Kasyna“, Stowarzyszenia dla pielęgnowania chorych i „Limat Hazedek“ (nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze); w Kamionce Strumiłowej — urzędnicy Starostwa, urzędu podatkowego i Rady szkolnej okręgowej, dyrekcya dóbr hr. Andrzeja Potockiego w Kamionce z urzędnikami i robotnikami, Rada powiatowa, Rada gminna, nauczycielstwo zebrane na konferencyi okręgowej w Radziechowie i Rada gminna Witkowa nowego (nabożeństwo odprawiono 17 b. m.); w Kołomyi — miejscowe duchowieństwo obu obrządków, Rada miejska w komplecie z burmistrzem Witosławskim, urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego, gremium radców sądowych pod przewodnictwem radcy Dworu Kunzeka, urzędnicy dyrekcyi skarbu, profesorowie obu gimnazyów, c. k. prokurator Państwa z substytutami, urzędnicy poczty, kolei żelaznych, dyrektorowie szkoły przemysłu drzewnego i garncarskiej, wszyscy kierownicy szkół wydziałowych i ludowych, reprezentacya gminy izraelickiej, reprezentacye wszystkich Towarzystw miejscowych i wielu gmin wiejskich (nabożeństwa w kościele, cerkwi, w kościele ewangelickim i synagodze); w Krośnie — Rada powiatowa, gr. kat. duchowieństwo, Stowarzyszenie dam dobroczynności i reprezentant Tow. wzajemnych ubezpieczeń (nabożeństwo w dniu 17 b. m.).

* * *

JE. ks. biskup przemyski Łukasz Solecki wydał do duchowieństwa i wiernych, z powodu zgonu ś. p. Najj. Pani, kurrendę, w której między innemi czytamy:

„W ludzkiej mowie brak wyrazów, by określić całą ohydę i potworność strasznej zbrodni, którą popełniono na Najdostojniejszej naszej Monarchini. Zbrodnia ta jest największą hańbą ludzkości i cywilizacyi, niezatartą plamą XIX wieku; historya wspominać ją będzie z najwyższym wstrętem i oburzeniem. Nagły i tragiczny zgon Cesarzowej Elżbiety pogrążył w niewymownym smutku, okrył ciężką żałobą wszystkie ludy Monarchii austryackiej, wywołał szczery żal i współczucie serdeczne dla naszego uwielbianego Monarchy, który po stracie jedynego Syna, stracił obecnie — i to w tak okrutny sposób — ukochaną i długoletnią Towarzyszkę życia, pociechę jedyną i podporę wśród rozlicznych cierpień, jakich Mu Pan Bóg nie szczędzi a tak ukochany nasz Cesarz i Król pozostaje na dalszą drogę życia osierocony.

„Lecz nie osamotniony. Bo w tej tak ciężkiej chwili około Tronu Tego najlepszego a bardzo nieszczęśliwego Monarchy, silniej skupiają się w żalu i smutku wszyscy poddani, współczuciem pragną ulżyć zbolałemu Jego sercu, a modlitwą gorącą dopomódz do zniesienia bolesnego ciosu. Wspólna boleść zacieśnia węzeł łączący umiłowanego Monarchę z wiernym Jego ludem, bo nieszczęście, które dotknęło ukochanego Władcę, jest także nieszczęściem wszystkich Jego ludów. Nie sam Monarcha cierpi, ale cierpią z Nim i współboleją wszyscy Jego poddani.

„I my wraz z całem duchowieństwem i wiernymi dyecezyi Naszej, łączymy się wraz z ludami Monarchii naszej w smutku i żalu wielkim z powodu straty ciężkiej, jaką przez nagły zgon Najjaśniejszej Pani, Cesarzowej i Królowej Elżbiety poniósł Najmiłościwszy nasz Monarcha. Wznosimy błagalne dłonie do Pana Zastępów, aby Najdostojniejszej zmarłej Cesarzowej przebaczył wszystkie winy i słabości, od których żaden człowiek nie jest wolny, i przyjął Ją do Swej wiekuistej chwały; aby pocieszył łaską Swą dotkniętego srodze Monarchę naszego, wspomógł Go Swą siłą, iżby zniósł mężnie i z poddaniem się woli Bożej ten cios bolesny, jaki nań Opatrzność w niezbadanych Swych wyrokach zesłała“.

W końcu poleca kurrenda rządcom kościołów odczytanie powyższego listu pasterskiego ludowi z ambon i odprawienie uroczystych nabożeństw żałobnych, po poprzedniem zaproszeniu przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych.

* * *

Reprezentacya gminna miasta Bochni urządziła uroczyste żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., na które zaprosiła reprezentacye wszystkich władz, instytucyj, i stowarzyszeń cywilnych i wojskowych. Świątynia mogła zaledwie pomieścić licznych pobożnych, katafalk otaczało kilkaset świec, przed ołtarzem głównym powiewały okryte kirem chorągwie cechowe i sztandar „Przyjaźni“. Uroczystą Mszę św. celebrował kanonik i dziekan miejscowy, w asystencyi katechetów i wikarych, chór wykonał szereg pieśni żałobnych. Oprócz tego odbyły się nabożeństwa osobne dla młodzieży szkolnej.

* * *

Przełożeństwo izraelickiej gminy w Lubaczowie uchwaliło jednomyślnie na specyalnie zwołanem plenarnem posiedzeniu, oprócz urządzenia zwyczajnego nabożeństwa żałobnego i wysłania kondolencyjnej deputacyi do c. k. starosty w Cieszanowie, urządzać corocznie w dniu 10 września przez dziesięć następujących po sobie lat w obydwóch synagogach miejscowych uroczyste żałobne nabożeństwa, przyczem rozdawać się będą ubogim jałmużny.

Oprócz tego postanowiono w czasie świąt Nowego Roku i w dniu Pojednania odprawić w obu synagogach solenne nabożeństwo, aby Wszechmocny udzielił Najj. Panu dostatecznej siły do zniesienia tak ciężkiego ciosu i zachował Go długo w dobrem zdrowiu.

* * *

Z Kozowy piszą nam: Na posiedzeniu tutejszej rady gminnej w dniu 17 b. m. uchwalono na wniosek asesora p. Kurzrocka złożyć na ręce p. starosty wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p. Cesarzowej Elżbiety. W dniu 18 b. m. rano o godzinie 8 pozapalano latarnie gminne, czarnym kirem okryte, sklepy wszystkie pozamykano, a rada gminna pod przewodnictwem zastępcy naczelnika gminy p. Józefa Grubiaka, niosąc portret ś. p. Cesarzowej Elżbiety, osłoniony kirem, dalej tutejsza straż ogniowa wraz z całym żałobnie ustrojonym taborem, wreszcie wszyscy urzędnicy państwowi udali się gremialnie do kościoła, gdzie ks. kanonik Ocetkiewicz w asystencyi dwóch księży odprawił uroczyste żałobne nabożeństwo przy bardzo licznym udziale publiczności. Po nabożeństwie udali się wszyscy do urzędu gminnego, gdzie naczelnik tutejszej straży pożarnej p. Kumaniecki wygłosił mowę okolicznościową na cześć ś. p. Cesarzowej. Ze wszystkich domów w rynku powiewają żałobne flagi.

* * *

Z Warszawy donoszą: W poniedziałek, dnia 19 b. m. odbyło się w tutejszej archikatedrze Świętojańskiej, staraniem austro-węgierskiej kolonii, uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Pomimo, że otwarcie kościoła było zapowiedziane na godzinę $10^1/_2$ rano, już przed godziną 10 publiczność zgromadziła się nader tłumnie. Członkowie kolonii austryacko-węgierskiej stawili się we frakach z krepą na lewem ramieniu; wicekonsul austryacki, p. Józef Hempel, przybył w mundurze galowym porucznika dragonów.

W pośrodku głównej nawy kościoła archikatedralnego, na ustawionym wysoko katafalku, okrytym suknem szkarłatnem, spoczywała czarna symboliczna trumna, a na niej w wieńcu z żywych kwiatów, spiętym czarnemi szarfami widniał srebrny krucyfiks. U wezgłowia katafalku, tonącego w zieleni roślin cieplarnianych i mnogiego światła — stał biust zmarłej Cesarzowej i Królowej, nadesłany z Krakowa, pod nim herby Domu Habsburskiego, obramowane zielenią, a u podnóża katafalku, na atłasowym pąsowym podkładzie widniały dwie korony Cesarzów austryackich i Królów węgierskich. Cały kościół przy filarach zdobiły krzewy cieplarniane, w artystycznie ustawionych grupach, a okna katedry przysłaniał kir.

Kiedy kościół katedralny zapełnił się już całkowicie, duchowieństwo, przeznaczone do asystowania JE. ks. Arcybiskupowi Popielowi w czasie nabożeństwa, wyszło z krzyżem z zakrystyi naprzeciwko arcypasterza do głównych drzwi świątyni, któremi wprowadziło go do katedry, przed ołtarz wielki. W prezbiteryum zgromadzili się już wcześniej i zasiedli na fotelach: pomocnicy generał-gubernatora warszawskiego: w zarządzie cywilnym ks. Obolenskij, wojskowym generał-por. Kulgaczew i policyjnym generał-major Onoprienko, starszy prezes Izby sądowej, senator Aristow, prokurator Izby sądowej warszawskiej Turau, gubernator warszawski Martynow; konsulowie generalni niemiecki i angielski oraz amerykański, hiszpański i serbski w mundurach galowych z żałobą, oficerowie keksholmskiego pułku gwardyi przybocznej Im. Najj. Pana z dowódcą swoim gen.-major. ks. Argutińskim-Dołgorukowem z żałobą na lewem ramieniu oraz inni przedstawiciele władz, tudzież wielu przedstawicieli arystokracyi polskiej i ziemiaństwa w mundurach galowych dworskich lub obywatelskich, redaktorowie pism polskich i t. d.

O godzinie 11 J. E. ks. Arcybiskup Popiel rozpoczął celebrować solenną sumę żałobną w otoczeniu księży kanoników: Jungowskiego, jako archidyakona, oraz Siemca i Dębnickiego, jako dyakonów. Służbę kapelana pełnił przy Arcypasterzu ks. Stanisław Gall, a naprzeciw tronu arcybiskupiego zasiadali księża prałaci i kanonicy: Dudrewicz, Jagodziński, Siennicki, Rembieliński i Kubicki. Jednocześnie z rozpoczęciem sumy wyszli z 6 cichemi Mszami do ołtarzy bocznych księża: Bortkiewicz, Godlewski, Fijatowski, Popławski, Paciorkowski i Szlagowski. Uczestniczyło nadto w modłach 50 przeszło księży i alumnów seminaryum.

W ciągu całego nabożeństwa personal opery teatru lwowskiego, zgromadzony pod

---

48)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Było to w początkach grudnia. Artur, który zrozumiał, co miał znaczyć ten wyjazd nagły, nie mógł wytrzymać w Borszowcach. Słaby jego charakter bez żadnej podstawy, bez inicyatywy, poddający się bezwiednie wrażeniom chwili obecnej, został zawojowany, opanowany i zwyciężony tem ciepłem a upartem uczuciem, które u niego nazywało się miłością....

Niech każdą kobietę Pan Bóg uchowa od podobnej miłości! Bez zapału, bez siły, ślepa jakaś, mimowolna a natrętna, nie znosząca rozumowania, miłość taka wstręt czyni, jak coś nienaturalnego, budząc w sercu litość dla mężczyzny, który nie ma siły otrząsnąć się z tego nienaturalnego stanu i zamęcza sam siebie i drugich.

Wszystkiemu temu, niestety, winno było wychowanie, nie gorsze, ani lepsze od przeciętnego wychowania innych młodych ludzi w sferze, w której Artur przyszedł na świat. Nie kształcono w nim siły moralnej, nie zahartowano przeciwnościami, dogadzając we wszystkiem....

Podobnym do Artura, z tej samej szkoły życiowej, był książę Leon, chociaż posiadający wybitniejszą idealną stronę. Była między nimi tylko ta różnica, że Artur zakochany, zdolny był do irytacyi, narzekań i opryskliwości, Leon zaś, będąc w tym samym przypadku, stawał się melancholijnym, smutnym i łagodnym.

Aleksandra, która doskonale sobie sprawę zdawała z podobieństwa tych charakterów, miała wszelką nadzieję, że serdeczne troski Artura przeminą rychło, tak samo, jak miłość do niej księcia. Trzebaby tylko, żeby się znalazła druga taka odważna istota, jak Lili, która szturmem zdobywała księcia za pomocą zalotności i odrobiny pochlebstwa....

Gdyby Cesia umiała!... niestety, Cesia nadto zakochaną była w Arturze, a on za mało, nic wcale! zalotności w niej nie było!... a przytem ani odwagi, ani siły postanowienia!

Dobrze przynajmniej, że Artur pojechał; pojechał do miasta, może zobaczy Cesię, może wywietrzeje mu z głowy niewczesna miłość bez nadziei i bez celu!

Z wyjazdem Artura większa jeszcze pustka zrobiła się w Borszowcach. Prócz sąsiadów, którzy od czasu do czasu odwiedzali osamotnione panie, nikogo więcej nie widziano. Przyjeżdżał i Tadeusz, także osamotniony, zapraszany przez panią Borszowiecką z powodu gry swojej, która wielką rozrywkę stanowiła w monotonii życia wiejskiego w zimie. Ale on przyjeżdżał, pociągany coraz bardziej „rozumnemi i dobremi“ oczami Aleksandry, z którą z powodu, że byli zmuszeni oboje do ogólnej rozmowy należeć, nie mógł czasami ani słowa zamienić....

Pewnego popołudnia, Aleksandra, nie spodziewając się dziś nikogo z gości, prosto od gospodarstwa, w fartuszku nawet, wbiegła do małego saloniku na dole, gdzie sądziła, że znajdzie Otyldę, i nagle zatrzymała się w progu zdziwiona.

Prawie na środku pokoju stała Lili, dziwnie pomięszana, zarumieniona, a przed nią Leon, trzymał jej rękę i do ust ją tulił...

Otylda spostrzegła siostrę; w jednej sekundzie rzuciła okiem na księcia i pociągając go ku Aleksandrze:

— Oleniu! — rzekła drżącym nieco głosem, w którym nie ukrywana radość brzmiała. — Oto mój narzeczony!...

Z dziwnie rzewną a niekłamaną radością, przyjęła Olenia tę wiadomość.

— Dzięki Bogu! — rzekła prawie ze łzami, ściskając serdecznie dłoń Leona. — Najskrytsze moje marzenia spełnione!...

Niepewny, blady, wzruszony, książę śledził wrażeń na twarzy Oleni, nie mówiąc nic. Aż później dopiero, gdy znaleźli się na chwilkę sami:

— Czy pani na prawdę nie ma mi za złe tego.... co się stało?... — spytał Leon z pewną obawą.

— Panie Leonie!... — odrzekła serdecznie. — Dlaczego?...

— Bo.... bo może pani nie ma zaufania do mnie....

Rozumiała wybornie o co mu chodziło! obawiał się, że dziwić się będzie, jak mógł dawać do poznania, że ona mu jest drogą, a teraz chce się żenić z jej siostrą....

— Panie Leonie — powtórzyła, opuszczając z umysłu tytuł, którego prawie zawsze dotąd używała mówiąc do niego — niech mi pan wierzy, że to, co się stało, rzeczywiście było mojem marzeniem.... Lili pana kocha.... wiedziałam o tem oddawna.... A teraz mi pan wierzy?

Zawsze pełna delikatności, uspokajając jego skrupuły, upozorowała jednocześnie swoją poprzednią odmowę....

Książę patrzył na nią, gdy mówiła, podnosząc zwolna melancholijne swoje oczy, w których teraz zacierała się zwykła nieśmiałość, ustępując miejsca pewnemu rodzajowi spokojnej radości.

— Wierzę.... — rzekł poważnie. — Panna Otylda jest moją narzeczoną.... — mówił dalej zwolna — postaram się.... będzie mojem zadaniem, uczynić ją szczęśliwą.... Czy mogę się spodziewać.... że siostra mojej przyszłej żony.... pozwoli mi zasłużyć na miano przyjaciela?...

— Zawsze uważałam pana za przyjaciela — odrzekła serdecznie. — Teraz, będzie pan nim jeszcze więcej.... za szczęście mojej Lili!...

Radość powszechna ogarnęła mieszkańców pałacu z powodu oświadczyn księcia, radość, której pani Borszowiecka nie ukrywała wcale. I jej także marzeniem było wydać Lili za Leona! piastowała myśl tę oddawna, jeszcze jak oboje byli dziećmi, a dziś, swemu taktowi i umiejętnemu postępowaniu przypisywała szczęśliwe zakończenie tej sprawy.

— Przyjmowałam go zawsze jak syna — mówiła do Oleni z tryumfem — dając mu uczuć, że go uważam za należącego do rodziny.... Przyzwyczajałam go zwolna do tej myśli....

Aleksandra uśmiechała się dziwnie, słuchając słów matki....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

dyrekcyą p. Jareckiego, wtórował modłom pięknemi pieniami. Chóry wykonały mianowicie najpierw z towarzyszeniem orkiestry *Requiem* G-moll Moniuszki, poczem p. Kasprowiczowa odspiewała tegoż „Panie, gdy serce drzy“; a p. Bogucki przepiękną modlitwę Moniuszki. Następnie chór i panna Bohussówna solo wykonali „Ojcze nasz“ p. Jareckiego z towarzyszeniem orkiestry, jako ostatni zaś numer solowy odspiewał p. Jeromin „O władco świata“! Moniuszki. Po ostatniem *Requiescat* orkiestra odegrała „Marsz żałobny“ Chopina, rozbrzmiewający potężnie pod stropem starożytnej świątyni, którą opuszczali wszyscy uczestnicy nabożeństwa, szczerze przejęci jego solennością.

Pomimo olbrzymiego ścisku, w kościele panował porządek wzorowy; z powodu panującego jednak w świątyni upału, cztery panie uległy chwilowemu omdleniu.

* * *

W Poznaniu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety odbyło się, jak już z depeszy wiadomo, w poniedziałek, d. 19 b. m. rano w kościele św. Marcina. O godzinie pół do 9 liczni duchowni odspiewali wigilie, o godzinie 9 ks. Arcybiskup dr. Stablewski, odprawił w asystencyi księży kanoników Jedzinka i Echausta mszę żałobną. Po mszy św. ks. Arcybiskup odprawił modły *pro defunctis* przed katafalkiem wzniesionym w środkowej nawie kościoła. Katafalk, jak i wielki ołtarz otoczone były pięknymi kwiatami a na trumnie widoczną była korona cesarska z zieleni upleciona. W około katafalku mnóstwo światła. Kościół po brzegi napełniony był pobożnymi.

* * *

O nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Najj. Pani, odprawionem w d. 19 b. m. w Rzymie z polecenia Ojca św. w kościele Santa Maria donoszą: Cały kościół był obity czarną draperyą. Pośrodku wznosił się wspaniały katafalk, ozdobiony cesarską koroną. Wielki jałmużnik papieski celebrował mszę w asystencyi papieskich mistrzów ceremonii i księży Karmelitów. Spiewacy kaplicy sykstyńskiej spiewali na chórze. Po mszy udzielił błogosławieństwa kardynał Rampolla. Na miejscach, zastrzeżonych dla duchowieństwa, znajdowało się 13 kardynałów. Obecnym był na nabożeństwie kierownik austryackiej ambasady przy Watykanie z personalem ambasady, dalej posłowie Hiszpanii i Portugalii, kierownik francuskiej ambasady i inni członkowie ciała dyplomatycznego. Oprócz tego przybyło do kościoła wielu duchownych i świeckich dygnitarzy papieskiego dworu i wielu członków austro-węgierskiej kolonii.

Regulacya płac urzędniczych.

Wiadomość o Najwyższej sankcyi ustaw w sprawie regulacyi płac urzędniczych wywołała wszędzie największe zadowolenie i przyjęta została przez zastępy urzędników i ich rodziny z radością i wdzięcznością. Cała prasa stwierdza ogromną doniosłość ekonomiczną i socyalną tego Najwyższego postanowienia i regulacyi płac w ogóle i wyraża szczere zadowolenie, że regulacya przyszła już do skutku; wśród Swej głębokiej żałoby dobrotliwy Monarcha pomyślał o urzędnikach państwowych. Faktyczne podwyższenie płac urzędniczych — piszą dzienniki — przyjęte będzie z uczuciem gorącego zadowolenia nie tylko przez bezpośrednio interesowanych urzędników, lecz także w jak w najszerszych kołach ludności.

Dzienniki krajowe wyrażają się także z wielkim uznaniem i z prawdziwą sympatyą o kroku Rządu i o Najwyższem postanowieniu. Tak n. p. *Ruch Katolicki* pisze: „Nie tylko interesowani funkcyonaryusze i ich rodziny, ale cała ludność Państwa, powita powyższy krok Rządu z największem uznaniem, z gorącą wdzięcznością. Nieodzowną koniecznością było poprawienie doli tych, którzy pracują w służbie Państwa i innych gałęziach służby publicznej. Zapewnienie dostatniego utrzymania jako wynagrodzenie za pracę jest obowiązkiem ludzkości, obowiązkiem społecznym w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Z lepszego odtąd zaspokojenia tej potrzeby należy oczekiwać poprawy nie tylko stosunków materyalnych klasy rodzin urzędniczych, ale także polepszenia się ogólnego położenia w kraju i państwie“.

Nowa Reforma między innemi pisze: „Po długiem oczekiwaniu spełniły się nareszcie gorące i słuszne zupełnie życzenia urzędników, sprawiedliwości stało się zadość, ustawa o podwyższeniu płac urzędniczych uzyskała sankcyę cesarską“.

W podobny sposób wyrażają się wszystkie inne dzienniki, podnosząc zarazem zasługi Koła polskiego i gabinetu hr. Badeniego pod względem uregulowania płac urzędniczych.

Dziennik Polski zaś między innemi pisze: „Przypomnieć należy, że dzisiejszy Namiestnik hr. Piniński, stawiając dnia 20 marca b. r. jako poseł w Kole polskiem wniosek wezwania Rządu do przedłożenia ustaw o regulacyi płac urzędników do sankcyi cesarskiej, wskazał zarazem z jakiego źródła zwiększone ztąd wydatki powinnyby być pokryte. Hr. Piniński domagał się w swym wniosku, aby wydatki te pokryte zostały z dochodów podwyższonego podatku od cukru. Koło polskie uchwaliło powyższy wniosek hr. Pinińskiego, poczem wniesiony on został na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 21 września z. r. Ponieważ kwestya pokrycia dość znacznego wydatku, spowodowanego regulacyą płac urzędników, nie jest dla naszego kraju obojętną, Koło polskie powinno zaraz po zebraniu Rady państwa zająć się gorliwie tą sprawą i domagać się usilnie u Rządu o uregulowanie sposobu pokrycia tego wydatku w sposób proponowany przez hr. Pinińskiego, a przez całe Koło polskie akceptowany.“

KORESPONDENCYE

Paryż, 18 września 1898.

(Wrażenia z podróży).

Ostatni dzień pobytu w Genewie poświęciłem ślicznej wycieczce. Z pokładu parowca, kołyszącego się poważnie na przejrzystych szmaragdowych falach Lemanu, patrzałem na miejscowość, w której Rousseau pisał nową Heloizę, minąłem pałac w którym pani de Staël gościła największe umysły swojego czasu, widziałem zamek, w którym powstał Child Harold Byrana.

Zwiedziwszy obie perły szwajcarskiej Riwiery Montreux i Territet pełne olbrzymich hotelów i pensionów i pięknych zgrabnych wil, pełnych też niemniej obecnie w wielkim sezonie obcych gości, wyjechałem najbardziej stromą w całej Europie koleją zębową na górę Glion, dla pięknego widoku zwanej „le Righi Vandois“ a ztąd jeszcze o paręset stóp wyżej do znanego u nas z pobytu nieszczęśliwej Cesarzowej Elżbiety wspaniałego nad wyraz hotelu de Caux. Widok, jaki się ztąd roztacza na całe jezioro genewskie i wszystkie ślicznie położone miejscowości nadbrzeżne urąga wszelkim opisom, a sprawozdawca Wasz nie kusi się wcale o oddanie słowami potężnego wrażenia, jakiego doznaje turysta patrzący z tego punktu. Pocieszam się tem, że i wielki pisarz francuski nie umiał tego wrażenia opisać inaczej, jak słowami: *Il faut avoir vu cela, pour en avoir une idée.*

Tą wycieczką, której wrażenie zaliczam do najsilniejszych w moich podróżach, zakończyłem pobyt mój w Genewie, przed której opuszczeniem jednak poszedłem raz jeszcze na wyspę Jana Jakóba Rousseau, aby raz jeszcze zobaczyć jego pomnik.

W Genewie widziałem też waszego korespondenta paryskiego dr. Alfreda Nossiga, który dowiedziawszy się o mojem przybyciu do Genewy, pospieszył tam z Riont-Bosson, gdzie spędza lato jako gość Paderewskiego. Dr. Nossig obok pracy nad libretem opery Paderewskiego, która już w grudniu z wszelką pewnością ma się ukazać na scenie, jest obecnie zajęty wykończeniem swojego dramatu p. t. „Boska miłość“, który będzie grany naprzód w języku niemieckim w teatrze Raimunda w Wiedniu. Od niego też dowiedziałem się, że Paderewski obecnie bardzo usilnie pracuje nad swoją operą i że tym razem dotrzyma niezawodnie terminu. Mogę Wam wreszcie donieść najautentyczniej, że wszelkie pogłoski o złym zdrowiu Paderewskiego są zupełnie nieuzasadnione i że mistrz ma się zupełnie dobrze.

Z Genewy do Paryża dostałem się pociągiem Express o idealnej szybkości. Pociąg ten na przestrzeni między Mâcon a Paryżem zatrzymuje się tylko dwa razy (w Dijon i Laroche), skutkiem czego przebywa tę przestrzeń w przeciągu sześciu godzin.

Paryż zastałem cały w ruchu i wzburzony, ponieważ właśnie w dniu mojego przybycia rada ministrów uchwaliła była rewizyę procesu Dreyfusa. My spokojni obywatele z nad Pełtwi nie umiemy sobie nawet wyobrazić, jak ta cała ludność sprawą tą jest zajęta. Na ulicy, w kawiarniach, w restauracyach, a nawet w szynkowniach, do których z ciekawości zachodziłem, nie mówią o niczem innem. A jak mówią! Spory między dreyfusardami a ich przeciwnikami przybierają rozmiary wprost potworne i doprowadzają nawet do bójek.

Dziś, jak już zapewne wiecie z telegramów, tekę ministra wojny generała Zurlindena i tekę ministra robót publicznych Tillaye'a, którzy nie godząc się na rewizyę, złożyli swoje portfele, objęli generał Chanoine i senator Godin.

Dalszych wypadków, a w szczególności opinii komisyi, powołanej do zbadania zasadności rewizyi procesu wyczekują tu z gorączkową ciekawością.

Edward Leszczyc.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

21 Września.

Rok 1884. Najj. Pan odbywa wycieczkę po jeziorze Bodeńskiem, odwiedza Wielkich Księstwa Badeńskich na wysepce Mainau, a następnie króla i królowę Wirtemberską w Friedrichshafen; na zamku Montfort wita przejeżdżającego Najj. Pana Ludwika, księżniczka pruska, dalej popłynął statek, wiozący Monarchę do Lindau, a ztąd w odwiedziny do księżnej Ludwiki bawarskiej do Villa Amsee i nakoniec z powrotem do Bawaryi, gdzie Najj. Pan wylądowawszy, siadł na pociąg, który Go odwiózł do Wiednia.

Rok 1886. Najj. Pan bawi na manewrach w Galicyi i mieszka kwaterą główną w Lubieniu.

Rok 1887. Najj. Pan bawi w Siedmiogrodzie, gdzie wspaniała banderya magnatów towarzyszy powozowi Monarchy.

Rok 1889. Po ukończeniu manewrów węgierskich powraca Najj. Pan do Wiednia.

Rok 1892. Koniec wielkich manewrów pod Güns. Cesarz Wilhelm ozdabia szefa sztabu generalnego bar. Becka swoim najwyższym orderem. Najj. Pan powraca do Schönbrunn, zaś cesarz Wilhelm, król saski i książę Leopold bawarski udają się jako goście Arcyksięcia Fryderyka na polowania do Bokfog. Z powrotem do Berlina zatrzymał się jeszcze cesarz Wilhelm w Wiedniu i przepędził parę godzin w Schönbrunn.

Rok 1896. Najj. Pan udaje się do Czakaturn na trzydniowe manewry korpuśne.

Rok 1897. Z powodu pobytu cesarza niemieckiego Wilhelma II w Budapeszcie, wielki obiad galowy w Zamku królewskim.

Zderzenie się parowca węgierskiego „Ika“ z parowcem angielskim „Thyria“ w porcie Rjeki. „Ika“ zatonęła w ciągu 2 minut, a przeszło 35 osób znalazło śmierć na dnie morza.

— **Hrabina Irma Sztaray,** dama Dworu ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, która towarzyszyła Jej w ostatniej godzinie w Genewie, jest córką hr. Wiktora Sztaray, właściciela dóbr Sztara, w komitacie zemplińskim na Węgrzech, zmarłego w r. 1879. Urodzona w r. 1864, otrzymała liberalne, wszakże na silnych religijnych podstawach oparte wychowanie domowe. Zwróciwszy na się uwagę Najd. Arcyksiężnej Klotyldy, Małżonki Najd. Arcyksięcia Józefa, weszła na Dwór Najd. Arcyksiężnej, jako towarzyszka Jej Córek. Później zalecona ś. p. Najj. Pani, przyjęta została na Dwór Monarchini na krótko przed ostatnią podróżą ś. p. Cesarzowej Elżbiety do Egiptu. Pełne wdzięku i skromności obejście się młodej hrabianki, obok nadzwyczajnej ścisłości w pełnieniu obowiązków, zjednało jej szybko szczególne względy Najj. Pani, które też szczery swój współudział zaznaczyła w bolu, jaki dotknął przed kilku laty hrabiankę, gdy brat jej, Stefan Sztaray, padł ofiarą skrytobójczego morderstwa w dobrach swych na Węgrzech. Zamordowano go śpiącego w łóżku. Obecnie, drugi raz w życiu hr. Sztaray sztylet skrytobójcy tak ważną odegrał rolę.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, wraz z oboma pp. wiceprezydentami Schayerem i Michalskim i delegatami Rady, którzy wzięli udział jako deputacya Rady miejskiej w pogrzebie ś. p. Najj. Pani, powrócił do Lwowa.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa wysłania referenta statystycznego na konferencyę ankiety statystycznej; uchwalenie kredytu 250.000 zł. z pożyczki 10 milionowej, na wodociągi na r. 1898 i oddanie robót; sprawa odbioru gazowni na własność miasta. Nastąpi posiedzenie tajne.

— **Krajowa komisya podatku zarobkowego.** W skład komisyi podatku zarobkowego, zamianowanej przez c. k. Ministerstwo skarbu, wchodzą: Przewodniczący: Wiceprezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witołd Korytowski, zastępca przewodniczącego c. k. radca Dworu dr. Emil Zubrzycki, członkowie i zastępcy: Atanazy Zajączkowski c. k. radca skarbu Lwów, zastępca Napoleon Dorożewski c. k. starszy radca skarbu dyrektor okręgu skarbowego we Lwowie, Lwów. Michał Woliński c. k. radca skarbu Lwów, zastępca: Karol Hoszowski, c. k. radca skarbu, Lwów. Walery Olszewski, c. k. radca skarbu, Lwów, zastępca: Antoni Łucki, c. k. radca skarbu, Lwów. Stanisław Szczepanowski, właściciel kopalni i rafineryi nafty, poseł na Sejm krajowy i członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, zastępca: dr. Stanisław Krzyżanowski, adwokat krajowy i dyrektor galicyjskiego Banku kredytowego Lwów. Leopold Baczewski, właściciel fabryki likworów, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, zastępca: Alfred Dzikowski kupiec, radny miasta Lwowa, Lwów Maksymilian Schmeja, kupiec Biała, zastępcy: Franciszek Szczerbicki, generalny plenipotent hr. Romana Potockiego, Lwów i Stefan Sękowski, właściciel dóbr Wojsław. Dr. Alfred Zgórski, c. k. radca Rządu, dyrektor galic. Banku krajowego Lwów, zastępca: Herman Kämpfe, właściciel fabryki konserwów Lubycza królewska. Romuald Łyszkowski, emerytowany starszy radca magistratu, Lwów, zastępca: Jan Griesswald właściciel dóbr Chmielów. Kazimierz Lipiński, dyrektor Towarzystwa akcyj. budowy maszyn Sanok, zastępca: Julian Wang, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, właściciel fabryki wyrobów chemicznych Zniesienie. Emil Bredt, właściciel odlewarni żelaza i fabryki maszyn Ottynia, zastępca: Maurycy Lazarus, dyrektor Banku hipotecznego Lwów.

Wybrani przez galicyjski Sejm krajowy, tudzież przez Izby handlowe i przemysłowe członkowie i zastępcy: Stanisław Jędrzejowicz, poseł na Sejm krajowy, prezes wydziału Rady powiatowej w Rzeszowie, właściciel dóbr Jasionka; zastępca Leszek Cieński, poseł do Sejmu krajowego, właściciel dóbr Okno. Władysław książę Sapieha, członek Rady powiatowej w Cieszanowie, właściciel dóbr Oleszyce; zastępca Stanisław Dąbski, właściciel dóbr Rudna. Stanisław Ciuchciński, blacharz, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej i radny miasta Lwowa, Lwów; zastępca Józef Rudnicki, kupiec, Kraków. Edmund Zieleniewski, właściciel fabryki maszyn, Kraków; zastępca Józef Wczelak, właściciel fabryki wyrobów stolarskich, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, Lwów. Wojciech Szwed, poseł na Sejm krajowy, właściciel realności, Pewel mała; zastępca Jan Lewiński, budowniczy, Lwów. Dr. Stefan Fedak, adwokat krajowy, Lwów; zastępca dr. Jarosław Kułaczkowski, dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń „Dniestr“, Lwów. Karol Czecz-Lindenwald, poseł do Sejmu krajowego, właściciel dóbr Bierzanów; zastępca Adolf bar. Brunicki, poseł do Sejmu krajowego, prezes wydziału Rady powiatowej w Gródku, Lubień. Dr. Władysław Jahl, poseł do Sejmu krajowego, adwokat krajowy, Jarosław; zastępca dr. Stanisław Olszewski, właściciel kopalni nafty i sekretarz galicyjskiego krajowego Towarzystwa naftowego, Lwów. Dr. Wincenty Kraiński, poseł do Sejmu krajowego, prezes wydziału Rady powiatowej w Sokalu, właściciel dóbr Perespa; zastępca Karol Schayer, radca cesarski, wiceprezydent miasta Lwowa i kupiec, Lwów. Leonard Wiśniewski, poseł do Sejmu krajowego, właściciel dóbr, Drohobycz; zastępca Adolf Vayhinger, c. k. notaryusz, poseł do Sejmu krajowego, Tarnów. Dr. Emil Byk, poseł do Rady państwa, adwokat krajowy, Lwów; zastępca dr. Nathan Loewenstein, adwokat krajowy, poseł do Sejmu krajowego, Lwów. Juliusz Epstein, członek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, właściciel kantoru wymiany, Kraków; zastępca Jan Kwiatkowski, członek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, handlarz drzewa, Kraków. Jakób Piepes-Poratyński, poseł do Rady państwa, Wiceprezydent lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, właściciel apteki, Lwów; zastępca Władysław Gubrynowicz, radca cesarski, członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, właściciel księgarni, Lwów.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W suterenach realności pod l. 11 a) przy ulicy Gołębiej mieszka Leon Götz ze żoną Józefą i trzymają przy sobie swoją krewnę Ewę Rychlik, wdowę po lokaju, jako piastunkę swych dzieci. Dnia wczorajszego około godziny pół do 1 w południe, w czasie nieobecności Goetzów w domu, ułożyła Rychlikowa ich 7-miesięcznego syna, Romana, do snu i przykryła mu twarz fartuszkiem, w celu osłonięcia go od much. Gdy Józefa Goetz w godzinę później, wróciwszy z miasta, popatrzyła z ciekawości na śpiące dziecko i odsłoniła fartuszek, spostrzegła z przerażeniem, że dziecko już nie żyje. Zawezwany lekarz miejski skonstatował śmierć przez uduszenie. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy miejskiej i zawiadomiono o tym wypadku c. k. Prokuratoryę państwa.

— **Ślub.** W sobotę pobłogosławiony został w Krakowie w kościele OO. Kapucynów związek małżeński, pomiędzy panem Tadeuszem Mazarakim, a panną Zofią Nitschówną, córką ś. p. Edwarda i Karoliny z Friedleinów Nitschów.

— **Kościół św. Elżbiety w Szczakowej.** Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety w Szczakowej, o której donosiliśmy w niedzielnym numerze naszego dziennika, odbyła się w niedzielę o godzinie 5 po południu przy współudziale kilkutysięcznej ludności miejscowej i zamiejscowej, jako głęboko odczuta manifestacya żałoby z powodu śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Z pozamiejscowych członków komitetu budowy kościoła przybyli na tę uroczystość oprócz przewodniczą-

cego radcy Dworu ks. Aleksandra Ponińskiego, starosta chrzanowski p. Antoni Pogłodowski i starszy komisarz skarbu p. Ignacy Petersch. — W miejscu, w którem postawiony będzie główny ołtarz z obrazem św. Elżbiety, królowej węgierskiej, umieszczono czarny krzyż drewniany i z tego miejsca przemówił w podniosły sposób ks. Poniński imieniem grona ludzi dobrej woli, za których staraniem stanęła nowa świątynia Pańska. Mowca zakończył swą przemowę następującemi słowy:

„W tem oto miejscu stanie ołtarz świętej Elżbiety, patronki nieodżałowanej i najszlachetniejszej naszej Królowej i Matki, której przedwczesny zgon od kilku zaledwie dni opłakiwać poczęliśmy, tutaj stanie ołtarz Męki Pańskiej — tutaj stanie ołtarz Przeczystej Dziewicy, Bożej Rodzicielki, Królowej i Opiekunki naszego narodu — przed te ołtarze zanosić będziemy nasze błagania. Z tem gorącem pragnieniem, z tą niczem niewzruszoną wiarą w miłosierdzie Boże, prosimy przewielebnego książęco-biskupiego delegata, by zechciał poświęcić ten kamień węgielny, Bogu i ludziom miły owoc naszej cichej pracy.“

Następnie sekretarz komitetu p. Misiewicz odczytał akt fundacyjny, który zamurowano w kamieniu węgielnym, poczem ks. dziekan Borowiecki dopełnił ceremonii poświęcenia kamienia i przemówił do licznie zgromadzonych uczestników tej uroczystości.

Szczakowa leży tuż przy granicy Królestwa Polskiego, obok miejscowości „Granica“, gdzie za staraniem rządu rossyjskiego postawiono przed dwu laty wspaniałą cerkiew schizmatycką. Oprócz stacyi kolejowej, zatrudniającej kilkunastu urzędników i około 200 robotników oraz głównego urzędu cłowego, posterunku straży skarbowej i żandarmeryi, razem około 50 urzędników i sług rządowych, znajdują się tam trzy wielkie zakłady przemysłowe, a mianowicie fabryka sody, fabryka cementu i nowo założona fabryka ogniotrwałych cegieł. Zakłady te zatrudniają przeszło 2000 robotników dziennie. Ludność miejscowa liczy 4.800 mieszkańców. — W gminie znajdują się dwie szkoły, do których uczęszcza 350 dzieci — nauki udziela 5 nauczycieli, nauka religii udzielaną jest tylko raz w tygodniu przez katechetę, który w tym celu przyjeżdża z Jaworznia.

Postawienie więc kościoła w Szczakowej i instalowanie przy nim expozyta ma przedewszystkiem, jak podnosi *Czas*, wielką doniosłość dla katechizacyi dzieci, które obecnie w nauce religii zupełnie prawie są zaniedbane. Kościół parafialny leży o 9 kilometrów oddalony od Szczakowy, przeto ludność miejscowa nawet przy najlepszych chęciach nie może regularnie wysłuchać słowa Bożego i odbyć choćby raz w roku św. spowiedź. Tym naglącym potrzebom zapobiega dzieło dwuletniej pracy nowo ukonstytuowanego komitetu.

— **Zjazd koleżeński** uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, którzy przed 25 laty gimnazyum to ukończyli, odbędzie się w Krakowie 30 września i 1 października b. r. Punkt zborny w starym budynku gimnazyum św. Anny o godzinie 10 rano.

— **Śmierć mordercy.** W więzieniu w Stanisławowie zmarł Józef Czarnomski, zasądzony na 18 lat za spełnione w roku 1883 morderstwo w Krakowie na osobie stróża Kasy oszczędności ś. p. Słowika. Wspólnik Czarnomskiego, Wasilewski zmarł już dawniej.

— **Zbiegły więzień.** Tadeusz Topa, który zbiegł z więzień sądowych w Dobczycach, przybył — jak donosi *Czas* — do Krakowa, a następnie zgłosił się przed sędziego dr. Federowicza. Topa jest oskarżonym, że w lecie b. r. w towarzystwie wspólnika dokonał morderstwa na osobie leśniczego dworskiego.

— **Biesiadę artystyczną,** urządzono w niedzielę wieczorem z okazyi otwarcia panoramy Berezyny. — *Kuryer Warszawski* donosi: Liczne zgromadzenie odbyło się w sali hotelu Europejskiego, kędy przeszło 60 osób, z różnych kół inteligencyi, stawiło się na zaproszenie zarządu wystawy obrazu „Berezyna“, by z okazyi pobytu w Warszawie jednego z twórców tego pięknego dzieła, p. Wojciecha Kossaka, uczcić społem jego talent i pracę.

W liczbie uczestników biesiady, obok wielu wybitniejszych osobistości ze sfer towarzyskich i literacko-dziennikarskich Warszawy, znalazło się też kilku gości zamiejscowych, że wymienimy tu: artystę-malarza Kazimierza Pochwalskiego, który, jak wiadomo, był w znacznej mierze współpracownikiem przy wykonaniu wspaniałego płótna „Berezyny“; twórcę pomnika Mickiewicza, Cypryana Godebskiego; sympatyczną i tak mile widzianą bratnią parę artystyczną z za Oceanu, w osobach Tymoteusza i Józefa Adamowskich; posła Franciszka Paszkowskiego z Krakowa, (który przybył na odsłonięcie panoramy, jako uczestnik i przedstawiciel spółki, będącej właścicielem obrazu), i wreszcie brata artysty, p. Tadeusza Kossaka, obywatela ziemskiego z gubernii lubelskiej. Ucztę urozmaicił szereg toastów, z których lwia część przypadła w udziale Wojciechowi Kossakowi. Jednocześnie uczczono także nieobecnego J. Fałata, oraz wszystkich innych artystów, którzy byli współpracownikami „Berezyny“. Dalej toastowano na cześć starego Juliusza Kossaka (do którego wysłano stosowny telegram), na cześć sztuki polskiej wogóle, prasy warszawskiej, spółki właścicieli obrazu, Paderewskiego i t. d. Przemawiali panowie: S. Roszkowski, Fr. Nowodworski, poseł Paszkowski, Wojciech Kossak, H. Piątkowski, A. Rajchmann, St. Libicki, Wł. Rabski, S. Lesznowska, J. Baliński (mową wiązaną) i M. Gawalewicz. W miłym i serdecznym nastroju, biesiada rzzpoczęta o godzinie 8 wieczorem, przeciągnęła się do północy.

— **Nowy teatr w Warszawie** stanie przy ulicy Długiej, na miejscu zburzonego w ostatnich dniach teatrzyku „Eldorado“. Wielki gmach teatralny, który już w roku przyszłym zostanie otwarty, będzie trzypiętrowy i pomieści 670 osób. Garderoby, foyer, bufet, restauracya — wszystko ma być wedle ostatnich wymagań. Oświetlenie elektryczne, ogrzewanie parowe. Mały ogródek dzisiejszy zamieniony zostanie na ogród zimowy. Dach cały będzie ruchomy, aby latem, podczas pogody, można było dawać przedstawienia na świeżem powietrzu. Podjazdów będzie miał teatr trzy: od ulicy Długiej, Kapucyńskiej i Daniłowiczowskiej. Cena dzierżawna tego teatru wynosić ma 25.000 rubli rocznie. Być może, że osiądzie tutaj teatr rządowy operetkowy. Dotąd nic w tej mierze nie wiadomo.

— **Nożownicy** dokuczyli w ostatnich czasach władzom warszawskim, zmuszonym interweniować w coraz liczniejszych wypadkach. Dla zatamowania więc rozpraw na noże, oberpolicmajster warszawski poddał pod dozór policyi głównych specyalistów w rozprawach na noże; spis wykazał, że jest ich w Warszawie 235.

— **W Tambowie,** w głębi Rossyi, odbyło się w niedzielę z wielką uroczystością położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła katolickiego, wznoszonego ze składek dobroczynnych.

— **W Moskwie** aresztowano — jak donoszą telegramy — hr. Tołstoja, b. popa prawosławnego, który po przejściu na katolicyzm mieszkał przez pewien czas w Rzymie, a następnie w Petersburgu. Wywieziono go do Tweru.

— **Kolej na Jungfrau.** Onegdaj — jak donoszą z Wengen w Szwajcaryi — odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej sekcyi kolei na Jungfrau. Mianowicie otwartą została linia z Kleine Scheidegg na Eiger. Na uroczystość przybyli reprezentanci prasy wszystkich stolic europejskich. Stacya początkowa kolei znajduje się na wysokości 2064 metrów, poczem kolej wzniesie się do wysokości 2319 metrów. Po ukończeniu budowy końcowa stacya znajdować się będzie na wysokości 4166 metrów.

— **Pożar miasta.** Albańskie miasto Gusinie nawiedził wielki pożar. Ogień był umyślnie podłożony. Bazar, 230 sklepów, 3 hotele, 12 domów i 2 meczety stały się pastwą płomieni. Wysłano do Gusinie specyalną komisyę celem wyśledzenia podpalaczy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Państwo młodzi“, farsa w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego). Teatr pełny, śmiechu dużo więc cel główny osiągnięty Dla widza wszakże, który z teatru, oprócz godziwej rozrywki, chciałby wynieść jakiekolwiek poważniejsze wrażenia, wczorajszy wieczór był najzupełniej stracony. A krytyk, który w nowej sztuce utalentowanego autora „Wicka i Wacka“ pragnąłby dopatrzeć jakiegokolwiek postępu, miał wczoraj niemiły zawód. I to nie pod jednym względem. Nie tylko bowiem robotą sceniczną, pomysłem, splątaniem intrygi, „Państwo młodzi“ stoją znacznie niżej od innych sztuk p. Przybylskiego, jest w tym utworze nadto pewna cecha, która go wprawdzie odróżnia od poprzednich, ale — na niekorzyść. W dawniejszych utworach swoich jak „Wicek i Wacek“, jak „Państwo Wackowie“, jak „Dwór we Władkowicach“ p. Przybylski umiał z powodzeniem chwytać nutę swojską i swojskie przedstawiać typy. Było to i miłe i bardzo sympatyczne. „Państwo młodzi“ stanowią wyjątek. Już główne postacie pp. Ksawerego i Barbary Walińskich, oraz ich cały stosunek z zięciem i córką nie ma nic w sobie swojskiego, sprzeciwia się poniekąd naszym tradycyjnym obyczajom, a cały ten epizod — epizod główny, bo na nim opiera się sztuka — wygląda jakby był żywcem wzięty z farsy francuskiej. Jeden tylko stryj Tomasz — postać epizodyczna — przypomina nieco dawne typy, z którymi p. Przybylskiemu było tak dobrze.

Jak z samego tytułu wynika, są to przygody „państwa młodych“, którym w miodowych miesiącach, przez dziwną zazdrość przeszkadzają rodzice, do tego stopnia, że zrozpaczony młody małżonek p. Wiktor, porywa wreszcie swą ukochaną Irenkę z domu jej rodziców i wywozi — za rogatki warszawskie. Tam znowu rozliczne, mniej lub więcej prawdopodobne awantury z właścicielem willi p. Boruckim i jego połowicą, p. Pauliną, — tam napad teścia i teściowej, ucieczka bezładna i mnóstwo hałasu, aż do trzeciej odsłony, w której następuje wyjaśnienie sytuacyi i zgoda.

Jest dużo w tem wszystkiem scen zabawnych a do najzabawniejszych zaliczyć należy tę, w której stary a srogi Borucki, przybywszy robić awanturę, upija się szampanem (w każdej niemal sztuce p. Przybylskiego ktoś upić się musi!) i staje się niezmiernie czułym, — ale całość pod każdym względem słabiuchna, nie przymnoży z pewnością sławy autorowi „Wicka i Wacka“.

Wczorajszy *ensemble* (!) sceniczny, przypomnia mi żywo niegdyś doznane wrażenie. Przybyłem raz do szlachcica bardzo zamożnego, który miał oryginalny dom wiejski. Z jednej strony pałac o dwóch piętrach, z drugiej niski dach słomiany. Z jednej strony kot z ziemi skakał na strzechę, z drugiej po drabinie hy nie wylazł.... Otóż tak z wczorajszym *ensemblem*. Nasi dobrzy dawni znajomi: pani Cichocka, Gostyńska, Czaplińska, Rybicka, — panowie: Feldman, Walewski, Wostrowski Jaworski, Kliszewski.... — to atmosfera sceny stołecznej, dykcya wyraźna i jasna, gra równa, ruchy nacechowane pewnością i swobodą, — to gra, jak p. Gostyńskiej i p. Feldmama w roli Boruckich, wprost znakomita. Z drugiej strony skrępowana, duszna atmosfera prowincyi; gra nierówna, szablonowa, a przesadna; jaskrawa a bez wyrazu, rzucająca się w oczy brakiem artystycznej miary. Takim był Ksawery Waliński p. Szymborskiego; postać drewniana, pomimo ciągłych grymasów i wysiłków, aby być komicznym; — taką była przedewszystkiem pani Różańska, w roli zapalczywej żony potulnego Milczyńskiego, która i postawą i strojem i ruchami i głosem przypominała najgorsze teatry prowincyonalne. Korzystnie odbijała przy niej nawet pani Lasocka, która przecież pozbyła się wielu dawnych wad prowincyonalnych.

Z najmłodszych sił wystąpiła w roli naiwnej Zosi panna Nałęczówna. Jest to młodziutka „adeptka sceny“, która przy usilnej pracy nad dykcyą, bardzo jeszcze niewyraźną i ruchami bardzo jeszcze skrępowanymi i niepewnymi, może z czasem wyrobić się niewątpliwie na pożyteczną siłę; bo w grze jej, jakkolwiek nieśmiałej i nierównej, przebijają się błyski talentu, — ale dotychczas jest to jeszcze materyał surowy, do ról naiwnych niepodatny, z którym nadto postępować potrzeba umiejętnie i ostrożnie, aby nie wpadł w zabójczą manierę.

Przy tak złożonych nierównomiernie siłach, oczywiście całość chromać musiała, a wrażenie widza rwało się ciągle.

„Cyrano de Bergerac“, sławny dramat Rostanda, został przedstawiony po raz pierwszy w Berlinie w Deutsches Theater, w mistrzowskim przekładzie Fuldy. Powodzenie było wielkie; rolę tytułową przepysznie odegrał aktor Kainz.

K. Gliński napisał nowy dramat p. t.: „Maks“.

Moniuszki „Polnische Melodien“ w przekładzie B. Wolffa, wydali Raabe i Plothow w Berlinie. Wchodzą tutaj utwory: „Die Morgenröthe und das junge Mädchen“, „Mignon“, „Dumka“ i „Der Spielmann“.

P. Adamowski, znany skrzypek polski, bawi od paru tygodni w Warszawie. Przed wyjazdem do Ameryki, gdzie stale mieszka, da się artysta słyszeć na koncercie w dniu 22 b. m., na którym między innemi odegra utwory Górskiego, Paderewskiego i Młynarskiego.

„Tygodnika ilustrowanego“ numer ostatni 38, zasługuje na szczególniejszą uwagę, a jako w sobie zamknięty, stanowić może również i nie dla całorocznych prenumeratorów tej pierwszorzędnej polskiej ilustracyi miłą pamiątkę. Poświęcony on został niemal całkowicie Napoleonowi, a raczej panoramie „Berezyna“, otwartej świeżo w Warszawie. Znajdujemy więc tutaj artykuły A. Rembowskiego, Aleksandra Kraushara i Jana Zakrzewskiego; portrety Fałata, Kossaka, Stanisławskiego, Pułaskiego, Piotrowskiego i Wywiórskiego — jako twórców panoramy; dalej generałów Zajączka, Dąbrowskiego i Kniaziewicza, oraz cały szereg rysunków, odnoszących się do danego wypadku, lub ilustrujących chwilę pobytu wielkiego cesarza nad Wisłą

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi „Państwo młodzi“, komedya w 3 aktach.

We czwartek po raz drugi „Belweder“, sztuka w 3 aktach ze śpiewami przez Bolesławicza.

W piątek po raz trzeci „Państwo młodzi“ komedya w 3 aktach.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy. Danem będzie „Indigo czyli banda rozbójników“, operetka w 4 aktach J. Straussa, z panną Bohuss, Kasprowiczową, Skalską, oraz pp. Myszkowskim, Orzelskim i Kratochwilem w głównych rolach.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka Jerzego Hirschfelda w przekładzie Jana Kasprowicza p. t. „Agnieszka Jordan“, w której tytułową rolę odegra pani Żelazowska. Próby sceniczne z tej sztuki odbywają się codziennie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·95 do 13·—, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·25 do 12·35, na listopad loco Aussik 13·05 do 13·10, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·60 dy 20·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 września. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·30 do 7·60, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·20 do 7·50, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·20, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 90·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan postanowieniem z 12 września b. r. udzielił Najwyższej sankcyi projektowi ustawy krajowej, uchwalonej przez sejm Galicyi, o poręczeniu przez kraj pożyczki, którą gmina miasta Krakowa zaciąga w kwocie 1,800.000 zł. na budowę wodociągów miejskich.

W sprawie konferencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna z przywódcami klubów prawicy *Hlas Naroda* dowiaduje się z Wiednia, że konferencya dotyczyła na razie tylko programu prac parlamentarnych. Nieprawdziwem jest doniesienie *N. fr. Presse*, jakoby katolickie stronnictwo ludowe dążyło do zasystowania rozporządzeń językowych, przeciwnie właśnie z łona tego stronnictwa jak najenergiczniej podniesiono konieczność solidarności prawicy O zniesieniu rozporządzeń językowych wogóle nie ma mowy. Wreszcie prostuje *Hlas Naroda* wiadomość, jakoby dalszy ciąg konferencyi oznaczony był na czwartek. Dalsza konferencya odbędzie się prawdopodobnie dopiero w sobotę.

Politik w sprawozdaniu o konferencyi hr. Thuna z prawicą zapewnia, że Rząd nie myśli o zniesieniu rozporządzeń językowych i że ta kwestya wogóle zeszła z porządku dziennego.

Dzienniki gdańskie donoszą, że z okazyi odsłonięcia w Gdańsku pomnika dla poległych Rossyan, odbędzie się tam 26 b. m. spotkanie cesarza Wilhelma z carem. Urzędownie nic o tem nie wiadomo — a w ogóle wiadomość ta wydaje się nie prawdopodobną, już choćby z tego powodu, iż car Mikołaj przybył z małżonką niedawno do Liwadyi a pobyt carstwa na Krymie projektowany był na dwa miesiące.

Z Chabarowska, na wschodzie Azyi, donoszą, że onegdaj pociągiem kolei usuryjskiej przybył tam książę Henryk pruski.

Z Warszawy donoszą, że za zgodą rossyjskiego ministerstwa skarbu określono liczbę studentów Politechniki warszawskiej na 270, t. j. pozwolono do 250 już przyjętych, przyjąć jeszcze 20.

Donoszą także z Warszawy, że tam i w Łodzi dokonano w ostatnich dniach wśród robotników fabrycznych licznych aresztowań z powodu agitacyi socyalno-demokratycznej.

Przy otwarciu Politechniki w Kijowie wypowiedział generał Kosicz, pomocnik głównodowodzącego kijowskim okręgiem wojskowym, mowę, w której wystąpił ostro przeciwko prześladowaniu obcych narodowości i religij w Rossyi. Przy końcu swej mowy generał Kosicz powiedział: „Spodziewamy się, co więcej, jesteśmy przekonanymi, że pod dobroczynnymi rządami naszego młodego ale już wielkiego władcy dojdziemy do porozumienia, w którem wszyscy, należący do rozmaitych narodowości Rossyi będą mogli powiedzieć: Tak, ja jestem Niemcem, ja jestem Polakiem, ja jestem żydem, ale także dobrym rossyjskim poddanym“. Libe-

ralna prasa rossyjska jest bardzo z tej mowy zadowolona.

Według depesz z Rzymu, mimo, że rząd portugalski ponownie zaprzecza pogłosce od odstąpieniu Anglii zatoki Delagoa, sądzi prasa włoska, iż zaprzeczenie to jest tylko formalnie słusznem i przypuszcza, że zatoka Delagoa nie została wprawdzie odstąpioną, ale na szereg lat oddaną Anglikom w zastaw lub w dzierżawę.

Nie ulega wątpliwości, że od chwili, kiedy rząd francuski wykreślił niektórych oficerów z listy armii, jak Esterhazego, Paty de Clam, i zdecydował się na rewizyę procesu Dreyfusa, nastąpiło pewne uspokojenie umysłów i pewien spokój zapanował w Paryżu. Nawet dawniejsi przeciwnicy rewizyi widzą, że ona obecnie stała się konieczną; pozostała jedynie mała garstka antisemitów, dawnych boulanżystów i tym podobnych warchołów, którzy pragnąc łowić ryby w mętnej wodzie, uderzają gwałtownie na rząd z powodu rewizyi i dowodzą, że podjęcie na nowo procesu równa się zdradzie kraju!

Z Paryża donoszą, że we środę t. j. dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie komisyi rewizyjnej. — Na posiedzeniu tem złoży radca Couturier ustny referat o sprawie Dreyfusa. Jeśli komisya orzeknie, iż wyszły na jaw nowe fakta i dowody, które przypuszczać każą niewinność skazanego, w takim razie akta przekazane zostaną generalnemu prokuratorowi, a następnie trybunałowi kasacyjnemu. — W takim też razie telegraficznie zarządzi rząd powołanie Dreyfusa do Paryża, gdyż może okazać się potrzebnem przesłuchanie go przez trybunał kasacyjny. Podczas przejazdu i aż do wydania ostatecznego wyroku przez trybunał wojenny, będzie Dreyfus traktowany jako więzień zostający pod śledztwem. Nowy proces musiałby się odbywać przed innym trybunałem, aniżeli tym, który wydał pierwszy wyrok.— Nowy więc proces nie odbywałby się w Paryżu, lecz przed jednym z trybunałów wojskowych na prowincyi.

Po ustąpieniu generała Zurlindena z posady ministra wojny, zastanawiał się rząd nad nominacyą gubernatora wojskowego Paryża, którym poprzednio był Zurlinden. Jest to niesłychanie ważna posada, bo gubernator Paryża rozporządza siłą zbrojną stolicy państwa; od niego właściwie zależy istnienie rządu. — Dzienniki radykalne wystąpiły przeciw ponownej nominacyi Zurlindena, który, ich zdaniem, wszedł do gabinetu tylko dla tego, aby nie dopuścić do rewizyi, chcąc zasłonić ministra wojny generała Mercier. Generał Zurlinden pragnął otrzymać tę posadę i w tym duchu czynił starania u nowego ministra wojny gen. Chanoine. Gabinet wahał się początkowo; w ostatniej jednak chwili, jak donoszą z Paryża, generał Zurlinden, został mimo pogróżek prasy radykalnej, znowu mianowany gubernatorem Paryża. Rząd jednak, jak z poważnego źródła zapewniają, otrzymać miał zupełną warancyę, że generał Zurlinden nic nie przedsięweźmie bez wiedzy i przyzwolenia ministra wojny.

Prezydent Faure, który zdaje się być zadowolony z obecnego stanu sprawy Dreyfusa, wyjechał do swej rezydencyi letniej Rambouillet.

Z Londynu donoszą do tutejszych dzienników, że Esterhazy, który już z Londynu wyjechał, ofiarował kilku wielkim dziennikom na sprzedaż opis rzekomego spisku przeciw Dreyfusowi. Odwiedził on mianowicie redakcye dzienników *Times*, *Daily Telegraph*, *Daily Mail*, żądając za swoje rewelacye po 5000 funtów szterlingów. Wszędzie jednak spotkał się z odmową. Dzienniki angielskie, uważając Esterhazego za osobistość bardzo niewiarygodną, nie chciały na jego świadectwo narażać się na proces o oszczerstwo ze strony licznych i bardzo poważanych osobistości. Esterhazy obniżył wreszcie swoje żądanie na 500 funtów szterlingów, ale i po tej cenie kupca nie znalazł.

Daily News przeczy doniesieniu *Observera*, jakoby Esterhazy przyrzekł temu pismu dostarczyć sensacyjnych rewelacyj. Esterhazy wstrzyma się z tem aż do zebrania się Izby deputowanych, aby módz większe wywołać wrażenie. Zresztą Esterhazy przeczy, jakoby był przez kogokolwiek zapłacony i zapewnia, że rewelacye jego będą dla Dreyfusa korzystne.

Dla przeciwników rewizyi procesu Dreyfusa, manifest ks. Orleańskiego jest przykrą niespodzianką, zwłaszcza dotyka ich niemile zwrot manifestu, adresowany do Cavaignaca: „teraz jesteśmy panami kraju“. Przyjaciele Dreyfusa wyzyskują sytuacyę, wzywając rząd, aby położył koniec temu sprzysiężeniu wrogów Rzeczypospolitej i aby załatwił się z nimi bez litości.

Dyrektor „Ecole des Chartes“ napisał do generała Pellieux list, w którym przedstawia mu, jako najświętszy obowiązek, dopomódz do tego, aby Picquart otrzymał na nowo swoją rangę w armii.

Generał Pellieux odpowiedział na to, że wobec danego mu przez szefa armii słowa honoru, nie może wątpić o prawdziwości dokumentu, który mu tylko pobieżnie pokazano. W procesie przeciw Picquartowi będzie zeznawał bez nienawiści i bez animozyi. Co do Esterhazego, to nigdy nie ręczył za jego niewinność. Wreszcie co do Dreyfusa, to pominąwszy jeden punkt, który nie mógł być udowodnionym, generał przekonany jest o winie Dreyfusa. Dziś sprawa tak stoi, że armia sama, bez względu na konsekwencye, musi domagać się rewizyi procesu Dreyfusa.

Opinia publiczna powitała z zadowoleniem nominacyę generała Chanoina ministrem wojny. Jest on republikaninem z przekonania i dzielnym żołnierzem. Ma on za sobą świetną wojskową przeszłość. Urodził się w Dijon w 1835 r. Po kampanii chińskiej pozostawał kilka lat w Japonii jako instruktor armii. Następnie odbył kampanię niemiecką w sztabie Bourbakiego. Po wojnie został przydzielony do sztabu generalnego, a w r. 1878 udał się do Petersburga jako wojskowy *attaché*.

Nowy minister robót publicznych Godin ma lat 54, był on adwokatem przy trybunale kasacyjnym i długoletnim redaktorem *Journal du droit criminel*. W politycznem życiu mało występował, chociaż był deputowanym a następnie senatorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

---

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

Kraków, 21 września. (*Telefonem*). Za duszę ś. p. Najj. Pani urządzają żałobne nabożeństwo w piątek dnia 23 b. m. woźni tutejszego Sądu cywilnego.

Wiedeń, 21 września. (*Telef.*). W kościele nadwornym Burgu odbyło się dziś o godz. 11 przed południem drugie z rzędu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej. Obecni byli Najj. Pan, wszyscy członkowie Najw. Domu i liczni dostojnicy państwowi. *Requiem* odprawił książę prymas węgierski Vaszary. Przed *Requiem* wygłosił kazanie żałobne starszy kapelan dworski ks. Schnabel.

Równocześnie odbyło się staraniem miasta Wiednia *Requiem* za duszę Najj. Pani w kościele św. Szczepana, kościół przepełniony był publicznością. Między innymi obecni byli PP. Ministrowie, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, burmistrz dr. Luëger z obu wiceburmistrzami, radcy miejscy i gminni w komplecie. Celebrował ks. kardynał Gruscha.

Wiedeń, 21 września. Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi deputacyę miasta Wiednia, złożoną z burmistrza dr. Luëgera, obu wiceprezydentów i czterech sekretarzy, która to deputacya złożyła Najj. Monarsze wyrazy najgłębszego współczucia w imieniu stolicy państwa. Dr. Luëger w przemowie swej do Najj. Pana wyraził ciężką boleść i głęboki smutek, jakie przejęły wszystkich mieszkańców Wiednia w chwili, gdy się dowiedzieli o smutnym zgonie ś. p. Najj. Cesarzowej. Przemowę swą zakończył burmistrz słowami:

„W tej uroczystej chwili ponawiamy wyrazy bezwarunkowej wierności i poddaństwa naszemu Najmiłościwszemu Cesarzowi i naszemu Domowi Panującemu, a kończymy serdecznem życzeniem, które oby Bóg wysłuchać raczył: Boże, pociesz, chroń i utrzymaj naszego Najmiłościwszego Cesarza dla dobra naszego miasta ojczystego, Wiednia, dla dobra naszej Ojczyzny Austryi!“

Głęboko wzruszony odpowiedział na to Najj. Pan, że z całego serca dziękuje ludności i gminie m. Wiednia za wyrazy współczucia i może tylko powtórzyć, że w ciężkim ciosie, który Go dotknął, znajduje pociechę i ukojenie w ufności w Bogu, w wiernej miłości Swego ludu; w nich też spodziewa się zaczerpnąć siły do wytrwania w wypełnianiu Swego obowiązku. Następnie podał Najj. Pan burmistrzowi dr. Luëgerowi rękę, podziękował za piękną przemowę, wygłoszoną z okazyi manifestacyi żałobnej w Radzie miejskiej i zauważył, że udział ludności Wiednia w żałobie jest prawdziwie wzruszający i przejmujący do głębi. Najj. Pan chwalił wreszcie spokój i porządek podczas uroczystości pogrzebowych. Wielki udział ludności w tych uroczystościach dał Mu dowód, jak bardzo naród Go kocha. Wiedeńczycy są w swoim rodzaju jedyni. Najj. Pan czuje się z nimi jak w jednej wielkiej rodzinie.

Wiedeń, 21 września. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Protektorka Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ w Austryi dolnej, wystosowała do przewodniczącej kobiecego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ hrabiny Trauttmansdorff pismo odręczne, w którem powiada: „W ciężkiej żałobie, która wszystkich przygnębia, obowiązkiem jest Stowarzyszenia pamięć Najwyższej Opiekunki uczcić w sposób Jej godny. Miłość ludów Monarchii dla Najj. Pana znalazła najpiękniejszy wyraz w podjęciu budowy cesarskiego kościoła jubileuszowego, który pozostanie symbolem jedności i wierności. Wspólna boleść ludów, doznana w dniach ostatnich, miłość tę uświęciła. Wyższe to uświęcenie musi znaleźć wyraz w pomniku wierności“. W dalszym ciągu pismo zaleca, aby na pamiątkę Najdostojniejszej Pani, której całe życie było wypełnione jedynie dziełami miłości bliźniego, dobudowano do kościoła jubileuszowego kaplicę „Serca Jezusowego“, któraby potomnym uprzytomniała gorącą, serdeczną miłość, jaka Najj. Pana z Najj. Panią łączyła. Nadto boczne kaplice kościoła jubileuszowego mają uzmysławiać przywiązanie ludów do Najj. Pana. Wspaniała budowa kościoła parafialnego i wojskowego uświetni jubileusz 50 letnich błogich Rządów, kaplica „Serca Jezusowego“ wielbić będzie w wiekach następnych 44 lat najpiękniejszej miłości. Pożądane są dobrowolne od wszystkich datki jakiejkolwiek wysokości, w miarę możności, dla przysporzenia potrzebnych funduszów. Pismo uprasza wreszcie hrabinę Trauttmansdorff, ażeby za pośrednictwem Towarzystwa, na którego czele stoi, zarządziła w odpowiedni sposób zbieranie składek.

Kraków, 21 września. (*Telefonem*) Najd. Arcyksiążę Otto przejedzie jutro przez Kraków do Nadwórny na odbyć się mające tam polowania.

Kraków, 21go września. (*Telefonem*) Oferty na budowę wodociągów krakowskich będą jutro otwarte.

Z końcem bieżącego miesiąca zamierza radny, dyrektor Rotter, przedstawić Radzie miejskiej ostateczne wnioski co do załatwienia ofert i rozdania robót około wodociągów krakowskich.

Wiedeń, 21 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o zabudowaniu brzegów potoku Bystry.

Wiedeń, 21 września. Pierwsze posiedzenie stałej przybocznej rady dla statystyki robotniczej, dodanej Ministerstwu handlu które ma być poświęcone ukonstytuowaniu się rady, odroczono do niedzieli 25 b. m.

Wiedeń, 21 września. *Fremdenblatt* wita w dzisiejszym artykule wstępnym ze szczerą sympatyą, kierowane prawdziwie niemieckiem, szczerze austryackiem usposobieniem usiłowania, aby parlament uczynić zdolnym do pracy, a to w pierwszej linii przy sposobności obrad nad ugodą. *Fremdenblatt* przestrzega jednak równocześnie przed sprowadzaniem na fałszywe tory tego pięknego zamiaru przez osądzanie wszelkich usiłowań, zmierzających do uruchomienia parlamentu, ze stanowiska taktyki czysto partyjnej, jak to w niektórych dziennikach już uczyniono. *Fremdenblatt* zapytuje: Czy stronnictwa obstrukcyjne chcą parlamentaryzmowi przywrócić napowrót w całej jego pełni i czystości znaczenie, otwarcie się do niego nawrócić i uczynić go jedynym decydującym czynnikiem naszej polityki, — czy też chcą tylko zabawić się w eksperyment lub użyć parlamentaryzmu tylko jako środka, prowadzącego do pewnego celu? Do sposobów, aby zamiary Rządu sprowadzić na fałszywe tory, należy także podsuwanie Rządowi myśli, że on niczego nie pragnie goręcej, jak dalszego trwania obstrukcyi, ponieważ wówczas mógłby szybko, na podstawie §. 14, uregulować stosunek Austryi do Węgier, a potem byłby już wolny od wszelkich trosk. Dziennik wzywa stronnictwa obstrukcyjne, aby co do tego uczyniły próbę. Hr. Thun niezawodnie nie weźmie za złe tym stronnictwom takiego pokrzyżowania jego rzekomo najbardziej tajnych życzeń! Dziennik kończy: Chwila jest poważna a przytem mało zostaje czasu. Rychło musi się wyjaśnić, czy Izba posłów, powracając do pełnej świadomości swego zadania i swych obowiązków w sprawie ugody, chce także powrócić w zupełności do parlamentaryzmu, dającego możność usunięcia również i wszystkich innych trudności, — czy też także i tym razem nadzieja poprawy stosunków pozostanie płonną a reprezentacya Państwa i nadal zrzeknie się swego prawa reprezentowania Państwa w rzeczywistości.

Wiedeń, 21 września. W obec twierdzenia rozmaitych dzienników, że policya szwajcarska otrzymała względem Luccheniego, zanim popełnił okropną swą zbrodnię, doniesienia od władz policyjnych zagranicznych, konstatuje *Polit. Correspondenz* na podstawie urzędowego komunikatu szwajcarskiego, że twierdzenie to jest zupełnie fałszywe. Policya szwajcarska nie otrzymała względem Luccheniego żadnej, w jakiejkolwiek bądź formie, wiadomości od żadnej władzy policyjnej.

Innsbruck, 21 września. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej podał burmistrz do wiadomości rady, że Hans Sieberer, fundator zakładu dla sierot w Innsbrucku, ofiarował gminie dalszych 200 000 zł., przeznaczając tę kwotę do włączenia do wspomnianej fundacyi dla sierot. Fundacya ta ma na pamiątkę niewygasłej pamięci Najj. Cesarzowej Elżbiety nosić nazwę „Fundacyi Cesarzowej Elżbiety“. Rada przyjęła utworzenie tej fundacyi wśród gromkich oklasków i z podziękowaniem do wiadomości.

Burmistrz miasta dodał, że fundator Sieberer zastrzegł sobie, aby mu specyalnie nie składano podziękowań i objawów uznania.

Budapeszt, 21 września. (*Telefonem.*) Komisya finansowa węgierskiej Izby posłów rozpoczęła dziś obrady nad budżetem na r. 1899. Przy rozdziale „koszta utrzymania Dworu“ poseł Komjathy zaznaczył, że w dniach wielkiej żałoby narodowej w Wiedniu działy się rzeczy, których milczeniem pominąć nie można. (Godz. 2, Komjathy mówi dalej).

Berlin, 21 września. (*Telefon.*). Umarł tu znany poeta i powieściopisarz Teodor Fontane w 97 roku życia.

Kolonia, 21 września. W obec pogłosek, że Niemcy mają być zdecydowane do wzięcia udziału w uregulowaniu sprawy kreteńskiej, zaznacza *Kölnische Ztg.*, iż Niemcy doszły do przeświadczenia, że udział ich w tej sprawie nie osiągnął żadnego korzystnego wpływu, dlatego też ograniczą się w obec akcyi mocarstw, do roli nieinteresowanego widza bezstronnego a życzącego im dobrego rezultatu.

Paryż, 21 września. (*Telefonem*). *Soleil* dowiaduje się, że minister wojny Chanoine przystąpi do zupełnego reorganizowania biura wywiadowczego. Siły cywilne mają być pomnożone i będą w przyszłości same pełnić służbę zagraniczną, natomiast wojskowi członkowie biura zajmować się będą tylko sprawami natury technicznej.

Paryż, 21 września. (*Telefonem*). *Echo de Paris* dowiaduje się, że ambasador francuski uwierzytelniony przy Dworze wiedeńskim, margr. Reverseaux, ma zostać ambasadorem w Konstantynopolu w miejsce Pawła Cambona, ten zaś zastąpi ambasadora obecnego w Londynie. Do Wiednia miałby przybyć były gubernator Algieru Juliusz Cambon, który jest obecnie ambasadorem w Waszyngtonie.

Paryż, 21 września. (*Telefonem.*) *Figaro* twierdzi, że na dzisiejszem posiedzeniu komisyi rewizyjnej referent radca Couturier reprezentować ma poglądy, jakie na radzie gabinetowej wypowiedział minister sprawiedliwości Sarrien.

Barcelona, 21 września. Uwięziono tu dziesięciu anarchistów, którzy, jak władze przypuszczają, są w pewnym związku z zamachem Luccheniego.

Londyn, 21 września. (*Telefonem*) *Times* dowiaduje się z Filadelfii, że w Waszyngtonie wcale tego nie tają, iż owe 5000 ludzi wysłanych do Manilli, służyć ma na poparcie żądań amerykańskich, w razie gdyby ich Hiszpania na konferencyi pokojowej w Paryżu nie chciała uznać.

Konstantynopol, 21 września. (*Telef.*). Wczoraj przed południem egzarcha bułgarski dokonał uroczystego poświęcenia bułgarskiej katedry. W akcie tym uczestniczyli agent dyplomatyczny bułgarski Markow z personalem agencyi, a w zastępstwie ambasadora rossyjskiego Sinowjewa, członek ambasady rossyjskiej i członek konsulatu. Stawiło się kilka tysięcy Bułgarów. Ze strony tureckiej zarządzono rozległe środki ostrożności, pokój jednak nie został zakłócony.

Buenos Ayres, 21 września. Różnice poglądów między rzecząpospolitą Chili a Argentyną zaostrzyły się. Ostateczne rozstrzygnięcie sporu ma nastąpić jutro.

Jokohama, 21 września. Rząd japoński odpowiedział na okólnik pokojowy cara, że popiera najmocniej projekt konferencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 21 września 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166·40, Węgierskie akcye kredytowe 389·50, Akcye anglo-austryackie 155·75, Akcye banku Union 293·50 Kredytowe ziemskie 440·—, Kredyty 355·—, Akcye kolei południowej 74·50 Losy tureckie 59·—, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 130·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 261·— Akcye banku dla krajów koronnych 223·50 4-procentowa węgierska renta złota 119·60. Akcye banku związkowego 265·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 98·40 Rimurania 250·50. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor [illegible] [illegible] [illegible]

Nadesłane.

Kantor wymiany

ces. król. uprzyw. 23

galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Z. hr. Lubieńska z Król. polsk. S. hr. Drohojowski z Tutkowic, A. hr. Wodzicey z Olejowa, J. hr. Michałowski z Witkowic, H. Zakrzewska z Wiktorowa, M. Tustanowski z Żurowa, S. Łączyński z Batiatycz, F. Sorański z Hordyni.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Wodzicki z Olejowa, E br. Pielsticker, W. Spernoger, i J. K. Siegel z Stanisławowa, J. Walther z Norymbergu, R. Gieldanowski z Zagórza, J. Tausche z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 września 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2 9.50		211 5	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat.	96	—	96	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	60	96	30
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleon d'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 września 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101 30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101 35
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.65	141.65
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.7
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195 75
„ „ 1864 po 50 zł.	194 —	195 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101 55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.50	122.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.45	128.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.90	100.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	101.—	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119 90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.15	101 15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.50	110 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4pr.	97.—	97.90
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.10	98 10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.50	33.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.75	59.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101 —
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100 25	101,25
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	107.80	108 80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.80	99 80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6 70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23 75	24.—
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11 10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	156.10
Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.—	224.75
„ Austro-węg. 600 zł.	903.—	907.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.50	295.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 —	134.—
Zivnostenska banka 100	130 —	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	204 —	206.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395 —	3405.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	459.—	461.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	320.—	321.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	168.20	168.70
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	747.50	749.—
Schodnicy 500 kor.	665.—	669.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130 —	131 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	170.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120 25
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.15	44.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.53
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.64
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 82	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Ruble	1.27	1.28

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy

4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 22.701/98. (5815 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. p. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego) ustawa z 17 lipca 1862 Nr. 55 Dz. p. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 Dz. p. p.) w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1899, albo na lata 1899, 1900 i 1901 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j od dnia 1-go stycznia 1899 do końca grudnia 1901, rozpisuje się niniejszem na dzień 4-go października 1898, publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu;

2 Mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na złożone 10% wadyum w gotówce, lub efektach, kwalifikujących się na przyjęcie jako wadyum;

3. Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie, lub notaryalnie legalizowanem;

4. Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 3-go października 1898 do godziny 1-szej po południu;

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do pojedyńczych okręgów, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych, dla których, celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego, rozpisano niniejszą licytacyę:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania zł.	ct.	Wysokość wadyum zł.	ct.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Dawidów	Prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	161	.	17	.	dnia 4 października 1898 od 8-mej rano do godz. 1-ej po południu	W myśl §§. 2. i 10. ust. kraj. z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. ust. kraj., obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, tak długo, jak ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, umówionego za prawo poboru samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Janów			1906	.	191	.		
3	Lwów rajon			11318	54	1132	.		
1	Janów		wina, moszczu winnego i owoc.	35	50	4	.		
2	Szczerzec			64	.	7	.		
3	Winniki			71	.	8	.		

Lwów, dnia 6 września 1898.

L. cz. E. 327/98 5 (5575 2—3)

Na żądanie gminy Zadarów, Michała Kryształa i Bractwa cerkiewnego w Zadarowie, zastąpionych przez Michała Kryształa w Zadarowie, odbędzie się dnia 28 października r. b. o godz. 9 przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności w Zadarowie położonej, wykazem hip. 307 ks. gr. tejże gminy objętej, Teodora Hojsaka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 zł., przynależności zaś na 453 zł 33 ct.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Monasterzyska, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. E 41/98 3 (5742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie oddział II ogłasza, że dnia 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności lwh. 83 gminy Desznica, tudzież i jej przynależności celem zaspokojenia pretensyi Merka Sosenko, pko. masie spadkowej po Antonim Sosenko pto. 340 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności lwh. 83 wynosi 710 zł.

Przynależność 42 zł.

Najniższa cena 501 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie tut. Oddział II.

Żmigród, dnia 13 lipca 1898.

L. cz. E 145/98 11 (5765 2—3)

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dra. Jana Iwańskiego, odbędzie się dnia 24 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach, licytacya całych realności, lwh. 380 i 794 ks. gr. gm. Wadowice objętych, Agnieszki Stankiewiczowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, oficyn murowanych, masztarni, budynku drewnianego, przybudowli do domu murowanego i kręgielni zimowej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3512 zł. a. w. przynależności zaś na 4390 zł. a. w. razem 7902 zł. a. w.

Najniższa cena tych nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 5268 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. E 327/98 (3) (5812 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IX w Borszczowie licytacya realności pod lk. 475 w Skale, objętej wyk. hip. l. 785 księgi gruntowej, przy c. k sądzie powiat. w Borszczowie prowadzonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3000 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1500 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Borszczów, dnia 18 lipca 1898.

L. 14040 (5775 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Sprincy Krawzler, w kwocie 45 zł. po potrąceniu upłaconych 30 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności pod lwh. 614 w Błażowej położonej, na imię Józefy Sobczyk zaintabulowanej, w dniach 10 października 1898 i 7 listopada 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 201 zł. 2 2/5 ct.

Wadyum 20 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 31 grudnia 1898.

L. 23900/98 (5781 2—2)

Główna składownia tytoniu w Brzesku obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi. Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w kwocie 310 zł., należy wnieść najpóźniej 13 października 1898 do godziny 6 wieczór w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 14 września 1898.

L. cz. E. 387/98 4 (5822)

Na żądanie Salomona Mortkowicza w Dębicy, odbędzie się dnia 26 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy, licytacya połowy realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Dębica, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntu, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wierzb.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3129 zł. 33 ct. wa. zatem w połowie na 1564 zł. 16½ ct. w. a wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi 1043 zł. 11 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Dębica, dnia 3 września 1898.

L. cz. E 84/98 10 (5533)

Na żądanie p. Nuchima Bursztyna, właściciela realności we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra. Karola Czernego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności pod lk. 9 w Rozdole, wyk. hip. l. 722 gm. Rozdół objętej, składającej się z parceli bud. lk. 106 z domu mieszkalnego i budynku ustępowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2590 zł.

Najniższa cena wynosi 1295 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Dębica, dnia 3 września 1898.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 września 1898.

L. cz. E. 899/98 2 (5700)

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra. L. Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 25 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności, objętej whl. 915 gm. kat. Kałusz, należącej do dłużniczki Beili Spatz, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów, komórki, sadu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 864 zł. a. w. przynależności zaś na 1760 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1312 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kałusz, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. E. 206/98 (4) (5557)

Na żądanie Neche Halberstein, zastąpionej przez c. k. notaryusza Jana Rastawieckiego, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności whl. 1134 gm. Kulików, składającej się z parc. gr. 737, 1578/2, 1579/1 Maryi z Porodków Kuryło własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 122 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 81 zł. 47 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kulików, dnia 22 sierpnia 1898.

L. cz. E. 497/98 (3) (5726)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna pomoc w Dobczycach, odbędzie się dnia 26 października 1898 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya całych realności lw. 495 i 399 i połowy realności lwh. 432 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 495 na 247 zł. 62 ct., lwh. 399 na 809 zł. 08 ct., i połowa realności lwh. 432 na 240 zł.

Najniższa cena wynosi realności lwh 495 zł. 165 ct. 08, lwh. 399 zł 539 ct. 84, lwh. 432 zł. 160 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobczyce, dnia 30 sierpnia 1898.

L. 13883 (5776 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Berla Weissa w kwocie 29 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod whl. 268 ks. gr. gm. kat. Futoma objętej, na imię Pawła Makary zaintabulowanej, w dniach 17 października 1898 i 14 listopada 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 285 zł. 87 ct.

Wadyum 28 zł. 59 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 grudnia 1898.

Geschäftszahl E 267/98 6 (5787 1—3)

Auf Betreiben der chemischen Fabriks Actiengesellschaft vormals Carl Scharff et Comp. in Breslau, vertreten durch dr. Max Reismann, Advocaten in Wien findet am 26 October 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV die Versteigerung der gegenwärtig der Frau Anna Łagosz geborene Salamon gehörigen Realität E Z. 38 der Katastralgemeinde Wrocowice sammt Wohnhaus, Speicher, Scheune statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 848 fl. 5 kr. ö. W. und zwar die Bauparzelle und Grundparzellen auf 568 fl. 5 kr. und Wohnhaus Speicher und Scheune auf 280 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 566 Gulden ö. W. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nam-

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken. haft machen.

K. k. Bezirks-Gericht Abtheil. IV.
Neu Sandez, am 12 September 1898.

Konkursa.

L. 54384 (5802 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej dr. Jakóba Rappaporta, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 220 zł. w. a. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzieńca, który zamierza uzyskać stopień doktora wszech nauk lekarskich na jednym z austryackich uniwersytetów. Wypłata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego.

Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi w Galicyi urodzony młodzieniec, który złożył dowody szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austryackim Uniwersytecie, albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austryackich uniwersytetów wykazuje wymogi, uprawniające go w myśl rozp. Min. ośw. z dnia 15 kwietnia 1872 l. 57 dz. u. p. do złożenia pierwszego rygorozum.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygorozanci, przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączając metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych studyów lekarskich, a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi do przystąpienia do pierwszego egzaminu ścisłego, tudzież świadectwo z egzaminów (kollokwiów), odbytych w ubiegłym roku szkolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy miasta Lwowie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 września 1898.
Grott.

L. 2257 (5777 3—3)

KONKURS.

W ślad uchwały Wydziału powiatowego z 2/9 b. r. L. 2257 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę: buchhaltera przy Wydziale powiatowym w Buczaczu z płacą 800 złr. w. a. i poborami osobnych dyet w razie poruczonych lustracyj gmin.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia, na dowód, że petent nie przekroczył 40-go roku życia,

2. świadectwa z egzaminów rachunkowych lub dowod, że petent ma conajmiej dłuższą praktykę w tym zawodzie,

3. świadectwo moralności.

Po nadto wymaganą jest znajomość obu języków krajowych. W razie, gdy kandydat w ciągu roku odpowie należycie poruczonym obowiązkom, może otrzymać posadę lustratora z pensyą około 1200 złr.

Podanie należy wnosić do Wydziału powiatowego w Buczaczu w terminie do 25. października b. r.

Petenci, zostający obecnie w służbie, mają przedłożyć podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Z Wydziału powiatowego.
Buczacz, 12. września 1898.

L. 82765/II (5826 1—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Rudzie rożanieckiej w powiecie Cieszanowskim, i w Jodłowniku w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory w Rudzie rożanieckiej:

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

W Jodłowniku:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i wynagrodzenie 170 zł. na posłańca pieszego do Tymbarku i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 18 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 1/98 (107) (5789 2—3)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Majera Wolfa Suslaka, Hudi Suslak 1o voto Stern 2o voto Brande i Leona Brande co do sprzedaży z wolnej ręki a) realności whl. 634 gm. kat. Stanisławów objętej, na imię Majera Wolfa Suslaka zapisanej, b) 6/12 części czyli połowy realności whl. 659 gm. kat. Stanisławów objętej, na Hudię Suslak 1o Stern 2o Brande zapisanych, c) 3/5, 1/8 i 4/40 części realności whl. 605 gm. kat Stanisławów objętej, na Majera Wolfa Suslaka zapisanych, i 1/8 część i 1/40 części tejże samej realności na Hudię Suslak 1o Stern 2o Brande zapisanych, zwołuje się w myśl § 148 ust. konk. ogół wierzycieli na dzień 27. września 1898 o 10 rano, w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. sierpnia 1898.

L. cz. S. 5/98 (1) (5788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Aleksandra Micewskiego, w Tuczempach zamieszkałego, mianuje się Sędziego powiatowego Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu komisarzem konkursowym i poleca się c. k. Sądowi pow. w Jarosławiu opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu zinwentowanie majątku krydytarusza w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu się znajdującego. Zarazem wzywa się c. k. Sąd krajowy we Lwowie, aby zarządził spisanie inwentarzem względa majętności Krechów lwh. 504 tab. kraj.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3. października 1898 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 8. listopada 1898, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, ich dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15. listopada 1898 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl, dnia 17. września 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 269/98 3 (5797 2—3)

Iwan Stefyryszyn Michała z Worony, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Wasyl Dykun z Worony.

C. k. Sąd powiatowy.
Ottynia, 20 lipca 1898.

L. cz. L. 4/98 1 (5794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 22 stycznia 1898 l. cz. Nc. IV 12/98 1 uznano Kaśkę Pacełko zam Czolij z Borynicz marnotrawną, ustanawiając dla niej kuratorem Wasyla Małańczuka.

Chodorów, 1 kwietnia 1898.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 99/98 (5827)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішил на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числї 36 часописи: „Руское Слово" з дня 12. вересня 1898 під написею: „Дописи ôт Ярослава вія" в уступах ôт початку до слів: „в Ветлині и Лашках" и ôт слів „и так виходим" до кôньця, містит всобі знамена провини з §. 300 4 з к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня взборонене єсть дальше ширеніє того артикулу а за браний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. вересня 1898.

Zl. 207 (5582)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7 September 1898, Z. 7020/M. J., der im Verlage von Hans von Mosch in Friedenau bei Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Reform" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1898, Pr. VI. 1/98, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift: „Slovenski Gospodar" vom 1 September 1898 nach § 490 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1898, Pr. VII. 17/1, die Weiterverbreitung der Nummer 190 der in Laibach erscheinenden Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 23 August 1898 wegen des Artikels: „Taka je nasa ravno pravnost" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1898, Pr. IX 90/2, die Weiterverbreitung der Nummer 208 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" am 24 August 1898 wegen des Artikels: „Il militarismo" nach §. 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1898 Pr. 15/98, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der „Volkszeitung" vom 12 August 1898 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Da hört sich doch schon Alles auf" nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1898, Pr. 381/2, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 13. August 1898 wegen des Artikels: „Nemecke napisy v Praze opet strasi" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898 Pr. 379/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Krejcovske Listy" vom 15 August 1898 wegen des Artikels: Casova uvaha" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898, Pr. 377/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Praske predmestke Listy" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1898, Pr. 378/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Vinohradske Listy" vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „Slovo do duse" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1898, Pr. 383, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „V Pred" vom 17 August 1898 wegen des Artikels: „Co jest aristokracie" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1898, Pr. 390/2, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: Samostatnost" vom 20 August 1898 wegen der Artikel: „Vynikajici smysl", „Slavnostni predstaveni" und „Kdys poutnik republiky Francouske, dr. Podl pny" nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1898, Pr. 391, die Weiterverbreitung der Nummer 231, der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 22 August 1898 wegen der Artikel: „Co to ma znamenat" und „Tabor lidu v Nuslich" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1898 Pr. 387/2, die Weiterverbreitung der Nummer 228 der Zeitschrift: „Narodni Listy" Nachmittagsausgabe, vom 20 August 1898 wegen des Artikels: „Nemecka drzost nezna opravdu jiz mezi" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1898, Pr. 158/1, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leimeritzer Wochenblatt" vom 17 August 1898 wegen des Artikels: „Der Vergnügungsminister" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1898, Pr. 160/1, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 20 August 1898 wegen des Artikels: „Zur Lage" nach §. 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1898, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 25 August 1898 wegen der Artikel: „Streiflichter" „Unerwartet" und „Politische Uebersicht", „§ 14" nach §§. 63, 300, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, vrboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1898, Pr. XI. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 288 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 25 August 1898 wegen des Gedichtes: „Neverim" nach §. 493 St P. O. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7|98 (2) (5595 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 68424 z dniem 1 lipca 1898 wraz z procentami na 100 zł. 50 ct. w. a. opiewającej, na imię Augusty Leszkiewicz wystawionej poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej karta za umorzoną zostanie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV., dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 242/90 (3) (5673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie Oddział I. oznajmia, że dnia 19. maja 1890 zmarła w Zawoji Karolina Lechocka recte Hanak z pozostawieniem kodycylu z dnia 21 lutego 1888.

Ponieważ niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa sąd niewiadomych spadkobierców, aby swe prawa do spadku w terminie jednego roku zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego ustanowiono dra Zygmunta Wernera, adwokata w Makowie kuratorem, przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym spadkobiercom, którzy swe prawa spadkowe wykażą i oświadczenie przyjęcia spadku wniosą, nieobjęta zaś część spadku lub w razie nie zgłoszenia się spadkobierców cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa zostanie przyznany.

Maków, dnia 7. sierpnia 1898.

L. 4144 (5676 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Fedynę, by w przeciągu roku od poniżej podanego dnia oświadczenie swe do spadku po zmarłym w Tuchli bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojcu Antochu Fedyna tem pewniej w tutejszym Sądzie wniósł, ile że inaczej spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, dnia 20. maja 1895.

L. cz. C. VI 462/98 1 (5665 3—3)

Zawiadamia się spadkobierców śp. Maryanny Śliwińskiej, Tomasza Zuchowskiego, Süssmana Schenkera, Wincencyę Grabowską i Adama Grabowskiego niewiadomych z miejsca pobytu, że Franciszek Chlipalski, Marya Chlipalska i Franciszek Lubański, wytoczyli przeciw nim pozew o wykreślenie pretensyi 1000 zł. polsk. zaintabulowanych na realności lwh 933 i 987 w Krakowie, który to pozew hipotecznie zanotowano.

Do rozprawy procesowej wyznaczył Sąd tutejszy audyencyę na 19 października 1898 o 9 rano Sala Nr. II, a kuratorem niewiadomych pozwanych ustanowił adw. dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Kraków, d. 21 sierpnia 1898.

L. cz. 960 ks. gr. Ohladów (3) (5515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Garapicha, że w sprawie tabularnej Zofii Jankowskiej o wydzielenie z majętności tabularnej Rozalin parc. bud. 311 etc., dla niego kuratorem August Biłgorajski w Radziechowie ustanowiony został.

Radziechów, 11 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 110/98 (1) (5772 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Skowronowi i Katarzynie z Gwoździów Skowronowej obydwoje dawniej w Goleszowie zamieszkali, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Juliannę z Muchowskich 1o Zachową, 2. Madejową w imieniu własnem oraz wimieniu małoletniej Maryanny Zachowej w Rzochowie pozew o 290 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 7 października 1898 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Skowrona i Katarzyny z Gwoździów Skowronowej ustanawia się p. adw. dr. Mieczysława Brzeskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 27 sierpnia 1898.

L cz VI. 1897 151/98 (2) (5796 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela Samuela, Arona i Sarę Wolfmannów, że w sprawie masy konkursowej Judy Mardera przeciw spadkobiercom Chaima Wolfmanna o wykreślenie prenotacyi sumy 65 zł. 52 ct. ze stanu biernego sumy 900 zł. i sumy 115 zł. na karcie C. realności lwh. 441 ks. gr. gm. Łańcut zaintabulowanej, wyznaczonym został w tut. sądzie termin na dzień 20 października 1898 o godz. 9 rano do przesłuchania tychże spadkobierców Chaima Wolfmanna

Wzywa się zatem niewiadomych Izraela Samuela, Arona i Sarę Wolfmannów, aby na powyższy termin w tut. sądzie się jawili lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Herbstowi należytej informacyi udzielili lub też innego pełnomocnika mianowali, gdyż skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 20 maja 1898.

L. Praes. 15.174 (13/98) (5779 2—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Wiktor Krókowski, c. k notaryusz w Mościskach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26 maja 1898 l. 12.286 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 30-go września 1898 z urzędowania w Mościskach ustępuje, a dnia 1 października 1898 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 6 września 1898.

L. cz. IV. 45/897 (3) (5613 2—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Naście Dąbek ur. Kozak wzywa się, by do objęcia spadku po ś. p. Petrze Kozaku w przeciągu roku osobiście lub przez pełnomocnika pod rygorem §. 131 ust. 2 pat. s. niesp. się zgłosiła; kuratorem ustanawia się Michała Kozaka w Dubszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Kozowie, dnia 13. sierpnia 1898.

L. cz. IV. 260/96 (3) (5671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Bieniek i Maryannę Baba, aby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni do spadku po Janie Bieńku, zmarłym w Izdebniku 1. maja 1896 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli się oświadczyła, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niej ustanowionym Michałem Salą przeprowadzonem zostanie.

Kalwarya, 28. marca 1898.

L. cz. VI 1445|96—98 1 (5670 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wazuli, że celem doręczenia mu rezolucyi z 11 stycznia 1897 l. 19282 w sprawie hipotecznej realności lwh. 75 gminy Smerekowiec ustanowiono dlań kuratora adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, d. 16 sierpnia 1898.

L. 5576 (5697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił, celem doręczenia rezolucyi z dnia 5 listopada 1894 l. 8536 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku przeciw Leszkowi Pelc, Maryi Pelc, Stefanowi Postupak i Michałowi Wojtanowskiemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 164 złr. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 186 i całego ciała hipot. lwh. 121 ks. gr. gminy katastr. Żernica wyż. objętych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Pelc z Żernicy wyżnej kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

Oczem się Leszka Pelc celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligrod, 26. lipca 1895.

L. cz IV. 424|93 (1) (5704 2—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Polańskiego, aby do spadku po ojcu Jakóbie Polańskim, w Jeziernie dnia 3. marca 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego, w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczył się, inaczej takowy że zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego adw. drem Naglerem ze Zborowa pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 5. września 1898.

L. cz. C. II 82/98 2 (5821 1—3)

Przeciw Wojciechowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu, przez Teklę Mruk z Moszczenicy pozew o zniesienie wspólności realności l. w. h. 343 gm. kat. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na d. 19 października 1898 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Steca ustanawia się p. Gabryela Orzarkiewicza ck. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, d. 18 września 1898.

L. cz. 539 ks. gr. Cięcina (1) (5824)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem bezciężarowego przeniesienia przestrzeni gruntowych, a mianowicie:

I. części pgr. lkat. 98 jako pgr. lkat. 98/10 i pgr. 99|2 wchodzących w skład realności lwh 539 ks gr. Cięcina, Reginy z Juraszów Fijakowej, Józefa Wróbla, Anny Wróblowej, Jerzego Heczki, Maryanny Heczko, Józefa Dziedzica od Szczuronia, Wiktoryi Skrzypkowej, Macieja Dziedzica, Franciszka krzypka, Wojciecha Dziedzica, Józefa Dziedzica, syna Filipa, Szczepana Fijaka, Franciszki Fijak i małol. Anny, Maryanny, Jana, Waleryi i Karoliny Kantorów własnej,

II. części pgr. 6266 oznaczonej pgr. l. 6266/3 i całej pgr. 6325,1, stanowiących dobro publiczne,

III. pgr. lkat. 6324 wchodzącej w skład realności lwh. 653 ks. gr. Cięcina, c. k. kolei państwowej linii Żywiec-Zwardoń własnej,

IV. parcel gr. lkat. 170, 169, 167 wchodzących w skład realności lwh 31 gm. Cięcina, Anny Dziedzic, Józefa Dziedzica, mał. Karoliny Dziedzic, Jana Skrzypka i Wiktoryi Skrzypek własnej,

V. pgr. lkat. 168 wchodzącej w skład realności lwh 35 ks. gr. gm. Cięcina, Jerzego i Maryanny Heczków własnej, wzywa się wszystkich, którzy się przez przeniesienie wyż wymienionych gruntów do hipotecznego wykazu kolejowego za pokrzywdzonych sądzą, ażeby roszczenia swoje w terminie do dnia 30. października 1898 roku zgłosili, a zarazem zauważa się, że prawa rzeczone dopiero w dniu przybicia edyktu lub po tymże dniu na gruntach do hipotecznego wykazu kolejowego wpisać się mających nabyte przeciw osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem posiadały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do hip. księgi kolejowej.

Milówka, 19. lipca 1898.

L. cz. IV. 156/1896—98 (1) (5669 (1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Lesia Wasylczuka zawiadamia się, że jest z ustawy powołany do spadku po ojcu Fedorze Wasylczuku, dnia 21 grudnia 1894 w Mikuliczynie zmarłym, i wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej podanego, zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustawowym kuratorem Wasylem Hundiakiem z Mikuliczyna przeprowadzonem zostanie.

Delatyn, dnia 5 maja 1898.

L. cz. Firm. 128|98 (5685)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Kopalnia nafty William Stocker i Ska. Kryg.“, że jawny spólnik Jan Benben ze spółki tej ustąpił, i że Moses Herman Reich, protokołowana firma w Dukli i tamże zamieszkały, jako jawny spólnik do tejże spółki przystąpił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, d. 10 września 1898.

L. cz. E. 789|98 (2) (5608 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem Emanuela recte Munischa Ambsa przeciw małol. Jakóbowi Kleimanowi o 500 zł. z pn. ustanawia się ,celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hillego Ambosa jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którymby tus. uchwały z dnia 18 lipca 1898 l. cz. E. 789/98 (2) dozwalającej przymusowej licytacyi realności whl. 9 ks. gr. gm. Brody objętej, lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć byćnie można, kuratorem p. adw. dr. Byka w Brodach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 18 lipca 1898.

L. cz. Firm. 242, stow. II. 723 (5692)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu na podstawie uchwał powziętych przez członków Towarzystwa na walnem zgromadzeniu, w dniu 20 lipca 1898 w Radomyślu odbytem zarządził:

1. wpis zmiany ustępem pierwszego §. 1 statutu tegoż towarzystwa ktory opiewać ma: Celem towarzystwa jest prowadzenie interesu pożyczkowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków“;

2. wpis częściowej zmiany §§. 9, 10, 11, 12. 38, 40, 44 i 52 statutu;

3. uwidocznienie, że w miejsce zmarłego dyrektora Towarzystwa Berla Silbermana wybranym został do końca bieżącego trzechlecia dyrektorem Markus Dawid Silbermann właściciel realności i przemysłowiec w Radomyślu zamieszkały.

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV. dnia 3 września 1898.

L. cz. firm: 443/98 (5691)

C k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Weiss & Gertmer handel bławatny w Drohobyczu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. firm. 92, pojed. II. 51 (5690)

C. k. Sąd obwodowy jsko handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Samuel Grünes“ z tem, że właścicielem jej jest Samuel Grünes handlarz drzewem w Dynowie zamieszkały.

Sanok, dnia 22 lipca 1898.

L. cz. firm. 678/98 (5686)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 sierpnia 1898 wpisaną została do rejestru dla towarzystw gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką:

a) że statut zarejestrowany tus. uchwałą z 7 września 1891 l. 10328 został na walnem zgromadzeniu z dnia 15 czerwca 1898 zmieniony i uzupełniony.

b) że wedle tegoż zmienionego statutu stowarzyszenie zajmować się będzie li tylko udzielaniem pożyczek swym członkom na weksle, skrypty dłużne i zastawy.

c) że w miejsce zarządu składającego się z 12 członków stowarzyszenia sprawować ma zarząd stowarzyszenia dyrekcyaj składająca się z jednego przewodniczącego dyrektora i trzech dyrektorów, tudzież rada nadzorcza składająca się z 10 członków, że firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i kierownik biura do podpisywania firmy (per. prokura) upoważniony a to własnoręcznie pod wydrukowaną lub napisaną przez kogobądź firmą w języku polskim: „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a w języku niemieckim: „Escompte und Vorschussverein in Jaroslau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ w końcu że także prezes rady nadzorczej upoważniony jest w myśl przepisów dla członków Dyrekcyi postanowionych firmę stowarzyszenia podpisywać.

d) że na walnem zgromadzeniu z dnia 15 czerwca 1898 wybrani zostali: Henryk Strisower, kupiec i właściciel realności w Jarosławiu prezesem rady nadzorczej, Juliusz Strisower kupiec i właściciel realności w Jarosławiu przewodniczącym dyrektorem, zaś Leopold Goldfinger, kupiec i właściciel realności, dr. Dawid Münz adw kraj. i Izak Margulies, kupiec i właściciel realności, wszyscy w Jarosławiu zamieszkali, członkami dyrekcyi

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1898.

L. firm. 521/98 (5687)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że firma stowarzyszenia zarejestrowanego w skutek tusąd uchwały z dnia 3 kwietnia 1897 l. 6102 opiewa właściwie „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a nie „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“

Przemyśl, dnia 14 lipca 1898

L cz. IV. 19|97 (3) (5769 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej ogłasza, że dnia 7 listopada 1896 zmarła w Berbekach Ewa Żółtaniecka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu córki jej Pauliny Kerwackiej nie jest znane, wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu do sądu się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Tomaszem Herbą przeprowadzone zostanie.

Kamionka strum., dnia 22 maja 1898.

Doniesienia prywatne.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasłuchi

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14 65 za metr i **jedwabne brokaty** wprost z moich własnych fabryk 102

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od **45 ct.** do **zł. 14 65** za meter — gładkie, prążkowane, wspaniale ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą. 102

Podwojne porto pocztowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja l. 3

Dyetaryusz sądowy

obeznany gruntownie z manipulacyą sądową, z wzorowemi świadectwami, poszukuje miejsca. D., poczta Jarosław. 854

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Wagi decymalne wyobu krajowego (silne i dokładne), miary do zboża i spirytusu

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry) 849

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach

po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Ogłoszenie. 853

Stowarzyszenie „Ohawe Chesed" zostało dobrowolnie rozwiązane przez przewodniczącego Wolfa Segal w Strzeliskach nowych.

Strzeliska nowe, 9 września 1898.

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtow brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Do P. T. Właścicieli koni. 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kaddy wytowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów „TEPPICHHAUS AU LOUVRE" 835 Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana). Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 807

we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnie owczej od 3 50 w każdej cenie do złr 14. Kołdry atłasowe, jedwabne dżeni na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. pod firmą

Józef Schuster.

Wystawa ogólna 835

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis", kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 9 listopada 1898 r. z rana od 9 do 2 g. z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 lipca do końca sierpnia 1897 r. od Nr. 5952 aż do Nr. 7976 włącznie. 855

Lwów, dnia 20 września 1898.

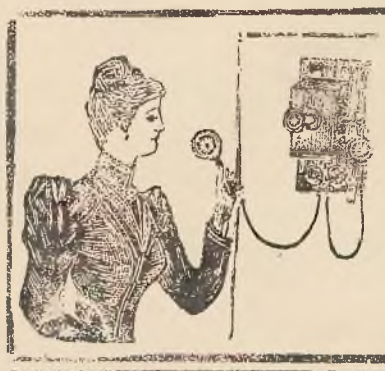

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich.

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko. 835

Ubogi Łazarz. 848

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chory, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym pacierzu gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno,

Spółka Stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁADMEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 816

TYGODNIK ILUSTROWANY

w III kwartale drukuje między innemi prace:

Henryka Sienkiewicza część V-tą „KRZYŻAKÓW".

Sirki (Wacława Sieroszewskiego) „RISZTAU", powieść współczesną, z ilustracyami A. Kamieńskiego.

Al. Rembowskiego szereg artykułów historycznych z ilustracyami.

Kazimierza Tetmajera, studyum o „BÖCKLINIE" z reprodukcyami celniejszych obrazów mistrza malarstwa współczesnego.

Wiktora Gomulickiego studyum „WARSZAWIANKA" z ilustracyami J. Holewińskiego.

Gamastona, opowiadanie „LWIA MIŁOŚĆ".

Ludwika S. Korotyńskiego monografię historyczną o „TOMASZU ZANIE".

Al. Kraushara, ciąg dalszy „PAŁACÓW warszawskich z końca XVIII. wieku" z ilustracyami.

W kwartale III. otrzymają też czytelnicy TYGODNIKA reprodukcyę kolorową z obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.

Wesele Krakowskie.

Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmuje: **Główna Ajencya i Ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9,** oraz wszystkie księgarnie.

Zeszyt 9.

NA OKOŁO ŚWIATA

zawierający 8 widoków z „Rossyi" (część II.) podług zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych z tekstem objaśniającym prof. St. Majerskiego

wyjdzie za parę dni

i przesłany zostanie około 1 października wszystkim prenumeratorom.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.